DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 130. Piątek, 2 (14) Czerwca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu. opłaca się miesięcznie kop. 5. - Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca.

Naczelnik okręgu pocztowego zachodniego podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od dnia 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej z uiszczeniem przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 Maja (8 Czerwca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 13, na które, tudzież na dawniejsze w 74 wnioskach złożono rub. sr. 1,752 kop. 90. Na żądanie zaś 97 Uczestników (prócz procentu rs. 28 kop. 45 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 4,439 kop. 78 i umorzyła książeczek 29. Przeto uczestników 17,450, posiada kapitał rub. sr. 609,690 kop. 93.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca.

Kiedy zjazdy głów ukoronowanych w Paryżu, stały się niejako rękojmią utrwalenia pokoju na zachodzie, ostatnie wiadomości z Turcji zdają się wskazywać, iż nadeszła tam taka chwila, że tylko jaki niespodziewany, szczęśliwy wypadek mógłby wstrzymać wybuch strasznego przesilenia. Niebezpieczeństwo grozi ze wszystkich stron. Lada chwila może nadejść wiadomość o spotkaniu na morzu pomiędzy fregatą grecką *Hellas*, która popłynęła na pomoc parowcowi *Arcadion*, a tureckiemi statkami wojennemi, oblegającemi ten parowiec przy wyspie Cerigo i dać hasło do wojny z Grecją. W Bulgarji, gdzie od kilku tygodni toczy się walka ze zmiennem szczęściem, zapowiedziany jest wybuch ogólnego powstania, które z powodu położenia Bulgarji, może być daleko groźniejsze od powstania kandjotów. Obok tego, rządowi tureckiemu grozi z jednej strony stronnictwo młodej Turcji, żądające reform odpowiednich wymaganiom czasu, a z drugiej stronnictwo staro-tureckie, które w tych reformach, a szczególnie w zamiarze sułtana udania się do Paryża, upatruje pogwałcenie zasad koranu i podżega fanatyczny lud. Jednem słowem, położenie Turcji wcale nie jest uspokajające. Wszelako zamierzona podróż księcia serbskiego, o której doniósł nam telegram z Belgradu, kazałaby wnosić, że wybuch w północnej części Turcji nie jest tak bliski, gdyż inaczej księciu serbskiemu, nie wypadałoby na tak długo opuszczać widowni ważnych wypadków.

W Austrji cała uwaga była zwrócona na koronację Franciszka-Józefa na króla węgierskiego w Peszcie.

Kwestje finansowe we Włoszech, pomimo udzielonego przez izbę deputowanych ministrowi skarbu wotum zaufania, nie zdają się blizkie załatwienia. Komisja budżetowa i komisja do sprawy dóbr kościelnych, mają przedstawić propozycje zupełnie będące w sprzeczności z planami ministra. Spodziewają się jednak, że podczas rozpraw w izbie, nastąpi kompromis, który pozwoli p. Ferrara pozostać na swem stanowisku.

Sprawa statku *Tornado*, pomiędzy Hiszpanją a Anglją jeszcze nie została ostatecznie załatwiona, wskutku czego znów krążyły niepokojące w tej mierze wieści, tem bardziej, że doniesieniom dzienników angielskich, jakoby rząd hiszpański postępowanie sądów w tej sprawie uznał za nieważne, zaprzeczył urzędowo gabinet madrycki. Rząd angielski tymczasem zawiadomił parlament, że wszyscy skazani na śmierć fenieni, zostali ułaskawieni.

Według doniesień z Meksyku, cesarz Maksymiljan dostał się w ręce juaristów, przez zdradę jednego ze swych jenerałów. Można było naprzód przewidzieć, że się tak stanie, skoro tylko szczęście wojenne, nie posłużyło temu monarsze. O dalszym jego losie nie ma nowych wiadomości.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *13 czerwca. Etendard* **zapewnia, że sułtan, w skutku wyrażonego życzenia odwiedzenia Paryża, przybędzie 2-go lipca.—Cesarzewicz Następca Tronu wyjechał do Londynu. —** *Monitor wieczorny* **pisze: Wszystkie ludy składają dzięki Opatrzności za ocalenie Cesarza Aleksandra. Francja i Rosja jednoczą się w wspólnej myśli. Zamach wzmocni węzły ufności i przyjaźni pomiędzy Francją i Rosją.**

(*Correspondenz Büreau.*)

* *Siew. Pocz.* podaje następujące telegramy z Paryża, z *dnia 26-go maja*: Badanie ciągnie się. Dotychczas nic nie wykazuje istnienia spisku, lub rozgałęzienia zbrodniczego zamiaru. Zbrodniarz nie przestaje objawiać fanatyzmu. Znaleziono u niego książki, w których przeprowadzoną jest myśl królobójstwa. Ze wszech stron Francji otrzymywane są telegramy wynurzające uczucia szacunku i oburzenia. —Z *dnia 27 maja.* Nic nowego śledztwo nie wykazało. Władze sądowe wnoszą, iż zbrodnia jest czynem pojedynczego człowieka, bez spólników. Rana zbrodniarza zapewne wymagać będzie amputacji ręki. Najjaśniejszy Pan i cesarz francuzów dziś zwiedzili wystawę i przez całą drogę byli witani głośnemi okrzykami.— Z *dnia 28-go maja.* Śledztwo nowych okoliczności nie wykryło. Najjaśniejszy Pan i cesarz Napoleon zwiedzili Wersal. Wszędzie spotykano Ich głośnemi okrzykami.

* *Ajencja telegraficzna Wolffa* podaje następującą depeszę z Paryża pod 9-ym b. m.: Dziennik *Droit* utrzymuje, że instrukcja w sprawie Berezowskiego, daleko jest posunięta. Bardzo być może, iż sprawa jego w drugiej połowie bieżącego miesiąca będzie wniesiona przed izbę sądową dep. Sekwany.

* *Siew. Poczta* pisze: Od pierwszego dnia, jak telegraf zaczął podawać na wszystkie krańce Rosji wiadomość o zbrodniczym zamachu na życie Najjaśniejszego Cesarza, zewsząd zaczęły nadchodzić do ministra spraw wewnętrznych telegramy i najpoddanniejsze pisma, w których wszystkie stany wynurzały uczucia radości wiernopoddańczej, z powodu odwrócenia, przez Opatrzność Bożą, niebezpieczeństwa zagrażającego Jego Cesarskiej Mości. O otrzymywaniu tych oświadczeń wiernopoddańczych minister spraw wewnętrznych podaje do wiadomości Najwyższej, a na niektóre z nich już otrzymał telegrafem, z Paryża, rozkaz Najwyższy oświadczenia podziękowania w imieniu Jego Cesarskiej Mości.

* W *Gołosie* czytamy: W niedzielę, 28 go maja, st.-petersburgski miejski głowa ze starszymi i niektórymi członkami stowarzyszenia, mieli zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszej Pani w Carskiem Siole dla złożenia Jej Cesarskiej Mości w imieniu miasta powinszowania z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana. Najjaśniejsza Pani przyjęła bardzo łaskawie deputację miejską i raczyła oznajmić jej, że obecnie zupełnie jest spokojną o Cesarza i otrzymuje od Niego najbardziej zaspakajające wiadomości. Jej Cesarska Mość raczyła dodać, że Najjaśniejszy Pan zamierza ściśle wykonać program swej podróży i że zatem wyjedzie z Paryża nie wcześniej jak w terminie oznaczonym tym programem.—Tenże dziennik pisze: W dodatku do wiadomości, zakomunikowanych przez nas o wrażeniu, jakie 26-go b. m. wywarło w Petersburgu doniesienie o niecnym zamachu Berezowskiego, podajemy jeszcze co następuje: Po nabożeństwie w katedrze św. Izaaka, kiedy wielcy książęta już pojechali, na placu przed katedrą zebrało się kilka grup, wśród których gorąco objawiało się życzenie udania się natychmiast do Carskiego Sioła i proszenia Najjaśniejszej Pani, aby skłoniła N. Pana do bezzwłocznego powrotu do wiernej Mu Rosji; wybrano nawet deputata, od którego wymagano, aby pojechał do zwierzchności, prosić o pozwolenie udania się. Ma się rozumieć, że na zakomunikowaną przez tego deputata prośbę pozwolenie nie mogło nastąpić, gdyż było to niezgodne z przepisanemi zwyczajami. Niemniej wszakże, epizod ten zapewne będzie wiadomy Najjaśniejszemu Panu i dowiedzie Mu raz jeszcze, jak gorąco, jak namiętnie kocha Go naród i jak silne są w naszem społeczeństwie przestrach i trwoga, wywołane zamachem z 25-go maja.

* (Z Włocławska) pod d. 9 czerwca otrzymaliśmy następującą korespondencję: „Wiadomość o zbrodniczym zamachu, obmyślanym na obcej ziemi przeciw naszemu Najjaśniejszemu Panu, w jednej chwili obiegła tutejsze miasto i jego mieszkańców przejęła okropną boleścią, a zarazem nadzwyczajnem oburze-

niem. Lecz o ile to nieprzewidziane i przerażające zdarzenie, wywołało ogólny smutek, o tyle szczęśliwe ocalenie naszego Najjaśniejszego Pana, Dobroczyńcy i Ojca tylu miljonów ludzi, napełniło wszystkich największą radością i prawdziwem szczęściem. W dniu przeto wczorajszym, to jest zaraz po odebraniu tej przerażającej wiadomości, urzędnicy, wojskowi, obywatele i inni mieszkańcy tutejszego miasta, z gorącem pragnieniem modłów pospieszyli do świątyń różnych wyznań, składać za szczęśliwe ocalenie drogocennego życia naszego Najjaśniejszego Pana dzięki Najwyższemu, który wysłucha szczerych próśb wiernych poddanych i zachowa Pomazańca swego od podobnych nieszczęść. Na pamiątkę zaś tak szczęśliwego ocalenia, dzień wczorajszy stał się dniem uroczystym, albowiem sklepy i wszelkie zakłady przez cały dzień pozamykane były, wieczorem zaś świetna iluminacja w całem mieście miała miejsce. *T.*"

---

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *La France* pod 10-ym b. m. donosi: Najjaśniejszy Pan, Wielcy Książęta, Cesarz Napoleon, król pruski i inni dostojni goście, jutro jadą do Fontainebleau. Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta ztamtąd wyruszą do Darmsztadu i Sztutgardu; w Berlinie staną szóstego dnia.

* W korespondencji *Golosa* z Paryża, z 23 maja (4 czerwca) o pobycie Najjaśniejszego Pana w Paryżu, pomiędzy innemi jest powiedziane: „Najjaśniejszy Pan dziś rano o godz. 9-ej zwiedził wystawę. Cesarz wszedł do pałacu powszechnego przemysłu głównemi drzwiami i przez górną galerję żelazną idącą obok maszyn naokoło całego gmachu, poszedł wprost do oddziału ruskiego. Kiedy Najjaśniejszy Pan wszedł na pole Marsowe, nie było tam prawie ani żywej duszy, dla tego, że w rannych godzinach (do 10-ej) jest podwójna cena wejścia i większość publiczności czeka na godzinę zwykłej taryfy. Lecz zaledwie rozniosła się wiadomość że Najjaśniejszy Pan jest na wystawie, zaraz pałac nagle zaczął się napełniać. Niewiadomo zkąd zebrały się tłumy. I kiedy Cesarz w 10 lub 15 minut zszedł z górnej galerji do ruskiego oddziału, spotkał go taki tłum, że jego orszak ledwo mógł za nim postępować. Tłum kilkakrotnie odłączał Najjaśniejszego Pana od towarzyszących Mu osób, Jego Cesarska Mość łaskawie pozwalał się otaczać i uśmiechając się posuwał się naprzód, obdarowywając wszystkich uprzejmem spojrzeniem. Orszak kilkakrotnie niejako gubił Cesarza pośród oddających mu hołd uszanowania paryżan i przedstawicieli wszystkich narodów".

* *Monitor* podaje pomiędzy innemi następujące szczegóły o wielkim przeglądzie armji paryzkiej, odbytym 25 maja (6 czerwca) na cześć Najjaśniejszego Pana. W przeglądzie uczestniczyły następujące wojska: wychowańcy szkoły wojskowej w Saint-Cyr, gwardja cesarska, dywizje 1-go korpusu armji (oprócz rezerwowych). Wszystkiemi temi wojskami dowodził marszałek Canrobert, dowódca 1-go korpusu; cesarska gwardja była pod dowództwem marszałka hrabiego Regnault de Saint Jean d'Angely. Wszystkich wojsk było 57 batalionów, 61 szwadronów i 16 baterij konnych. Piechota uszykowana w kolumnę pułkami i bataljonami, mieściła się stosownie do miejscowości, na linji łamanej, opierającej się z prawej strony o punkt w odległości 50 metrów od drogi z Sevres do Neuilly, i ciągnącej się ku lewemu po za galerje, zajmując tym sposobem za pomocą dwukrotnego załamania, południową i zachodnią stronę pola wyścigów, i przedstawiając 28 czoł kolumn (*tête de colonne*), utworzonych: jedna—przez wychowańców szkoły wojskowej; 10—przez gwardję cesarską; 17—przez 1-y korpus armji. Kawalerja uszykowana była w ściśniętą kolumnę pułkami i rozmieszczona także na linji łamanej naprzeciwko piechoty, zajmując przez całą długość wschodnią stronę pola i przedstawiając na swej rozciągłości 15 czół kolumn, z których 6 należało do gwardji cesarskiej, a 9 do 1-go korpusu armji. Artylerja gwardji i linji, zajmując najodleglejszą północną część pola, była ustawiona pod kątem prostym do piechoty i ogólnego kierunku galerij; przedstawiała ona 8 czół kolumn, składających się każda z dwóch baterij; artylerja gwardji stanowiła 4 kolumny, linji—tyleż. Wojska przybywszy na plac przeglądu o godzinie 11½ z rana, bezzwłocznie zaczęły zajmować wyznaczone im stanowiska i stały w szyku do godziny 1-ej z południa. Cesarz Napoleon w towarzystwie swego sztabu wojskowego, ministra wojny marszałka Niela, marszałków: Randona, Mac-Mahona (księcia Magenty) i Bazaine'a, przyjechał o godzinie 2-ej po południu. Razem z nim przybyli na miejsce przeglądu: Najjaśniejszy Pan, król pruski, Cesarzewicz Następca Tronu i książę następca tronu pruskiego, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, książę Ludwik heski, książę sasko-wejmarski i książę hesko-kaselski. Cesarza Napoleona przyjmowali marszałek Canrobert i marszałek Regnault de Saint Jean d'Angely, oczekujący na niego ze swymi sztabami. Świtę Najjaśniejszego Pana stanowili: książę Dołgorukow, hrabia Adlerberg, hrabia Szuwałow, książę Woroncow, książę Wittgenstein, jenerałowie: Leboeuf i Favé i baron Bourgoing. Królowi pruskiemu towarzyszyli: hrabia Bismarck, jenerałowie: Moltke, Goltz i Treskow, hrabia Pückler, książę Radziwiłł, jenerałowie Failly i Reille, adjutanci cesarza Napoleona, pułkownik Stoffel, jego fligiel-adjutant i koniuszy jego hrabia Dubourg. Z cesarzem Napoleonem byli: jenerał Fleury, jenerał Ney, jenerał Rollin, p. Raimbeaux, książę Elchingen i kapitan Chambeau. Wojska powitały go głośnemi okrzykami i zaprezentowały broń; sztandary pochyliły się, uderzono w bębny, trąby dały sygnały i cała muzyka pułkowa zagrzmiała „Boże Cesarza chroń." Ich Cesarskie i Królewskie Moście i ich Wysokoście, przejechali wzdłuż wszystkich frontów, a następnie umieścili się obok pawilonu wzniesionego pośrodku galerji, w którym znajdowali się: cesarzowa Eugenja, cesarzewicz (francuzki), następczyni tronu pruskiego, Wielka Księżna Marja Mikołajówna, księżna Alicja, małżonka księcia Ludwika heskiego, księżna Matylda, Wielka Księżniczka Eugenja Maksymiljanówna, księżna Marja badeńska, księżna Hamilton, małżonka księcia Lucjana Murata, małżonka księcia Joachima Murata, brat tajkuna. Zaczęła się defilada: piechota przeszła ściśniętą masą, bataljonami; artylerja baterjami, kłusem; kawalerja pułkami, ściśniętą kolumną, kłusem. Prześliczna postawa wojsk, zręczność i regularność ich poruszeń, wspaniały a zarazem różnorodny widok jaki przedstawiała cała armja, wywołały szczere pochwały najlepszych i najwyżej stojących znawców sztuki wojennej. Tłum był ogromny, zapał nie do opisania."

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 10 czerwca.* Król pruski i następca tronu wczoraj byli na nabożeństwie w kościele protestanckim, w bliskości ratusza. Duchowieństwo przyjmowało ich przy wejściu do kościoła. O godzinie 1-ej po południu cesarz Napoleon z małżonką oraz monarchowie ruski i pruski z orszakami, udali się do Wersalu, zkąd wrócili o godz. 8½ wieczorem do Paryża. Król pruski i następca tronu udali się do opery komicznej na „Podróż do Chin", gdzie zabawili do północy. — Książę Humbert przybył tu wczoraj wieczorem. *(Wolfs. Tel Bur.)*

* *Paryż, 11 czerwca.* Wczorajszy bal w Tujlerjach był nader świetny i zaszczycony obecnością wszystkich bawiących tu Dostojnych Osób.

* *Berlin, 11 czerwca.* Król opuszcza Paryż w piątek rano i wraca tu w sobotę po południu, przez Brukselię. Najjaśniejszy Cesarz przybywa w sobotę rano do Poczdamu, wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkimi Książętami, a w poniedziałek wieczór jedzie w dalszą drogę do Warszawy. Księżna następczyni pruska powróciła. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 10 czerwca.* Wielki książę badeński z małżonką przybędzie do Paryża pomiędzy 15 a 20 b. m., a następca tronu saskiego z małżonką, 17-go. Król szwedzki przybywa w lipcu do Vichy. *(Tamże.)*

* *Berlin, 11 czerwca.* Wiadomość dziennikarska o oddzieleniu marynarki od ministerstwa wojny jest mylną, ponieważ dwa te wydziały są oddzielone i tylko wypadkowo mają odpowiedzialnego naczelnika. O tem, aby ten ostatni zamierzał jeden ze swych wydziałów odstąpić, w dobrze uwiadomionych sferach nie słychać; jak się zdaje jest to nieprawdopodobnem. *(Tamże.)*

* *Bruksella, 11 czerwca.* 15-tu liberalnych i 17-tu klerykalnych wybrano na senatorów. Liberalni stracili 3 krzesła, a zyskali jedno. (*Tamże*).

* *Belgrad, 10 czerwca.* Dziś o godzinie 11-ej odbyło się w kościele metropolitalnym uroczyste *Te Deum*, za ocalenie życia Najjaśniejszego Cesarza ruskiego. Wszyscy ministrowie, konsulowie i oficerowie, jako też wielkie tłumy ludu, znajdowały się na tem nabożeństwie. Na twierdzy wywieszono chorągwie i pozamykano sklepy. (*Corr. Bür.*)

* *Aleksandrja, 10 czerwca.* Wice-król odjechał dziś rano do Paryża. (*Cor. Bür.*)

* *Londyn, 10 czerwca.* Z Nowego-Jorku donoszą, że cesarz Maksymiljan pod Queretaro został zdradzony przez Lopeza. *(Tamże.)*

---

* (Zdanie sprawy banku polskiego za rok 1866). Przy przedstawieniu sprawozdania z czynności banku polskiego za rok 1866, członek rady administracyjnej, prezes banku polskiego, radca tajny Kruze, zagajając posiedzenie w dniu 24 kwietnia (6 maja) 1857 roku, przemówił jak następuje: Panowie! Ukazem błogosławionej pamięci Cesarza Mikołaja I, z dnia 17 (29) stycznia 1828 r. ustanowiony został w Warszawie bank, w celu: zaspokojenia długu publicznego, rozszerzenia handlu, kredytu i przemysłu krajowego. Przedstawiając sprawozdanie za rok 1886, nie będzie zapewne bez korzyści, zwrócić pobieżny pogląd na czynności banku w ciągu upłynionych lat 39, aby się przekonać, o ile działalność jego cel naznaczony osiągnęła. Jedną z główniejszych pomocy banku dla stosunków handlowych, była eskonta weksli. Od początku swego istnienia po koniec roku 1864, skupił bank weksli za rub. sreb. 80,263,090, co średnio rocznie czyni rs. 2,412,516; w roku 1865 skupił za rs. 5,196 510, w porównaniu do średniej cyfry więcej o rs. 2,783,994; w roku 1866 za rs. 6,760,129 to jest w porównaniu do roku 1865 więcej o rs. 1,563,619, a w porównaniu do cyfry średniej 37 lat poprzednich, więcej o rs. 4,347,613. Pomimo takiego rozszerzenia kredytu w ostatnich latach, żaden weksel w roku 1866 nie był oddany do procesu, co w epoce trudnej dla kredytu, tem większy czyni zaszczyt stanowi handlowemu. Pomyślne skutki, jakie okazały się w urządzeniu kantoru banku w mieście Łodzi dla ludności miejscowej i okolicznej, spowodowały upoważnienie rządu do otworzenia czasowo podobnego kantoru w Włocławku, co w r. b. 1867 już uskutecznione zostało. Zaliczenia na otwarte kredyta w latach 37 to jest po koniec roku 1864, przedstawiały obrót na rs. 487,155,609; co czyni średnio rocznie rs. 13,166,367. Takież obroty w r. 1865 uczyniły rs. 48,704,691, to jest więcej o rs. 35,538 324; w r. 1866 obroty wynosiły rs. 56,137 504, to jest więcej w porównaniu do r. 1865 o rs. 7,432,813 a do średniej cyfry z lat 37 o rs. 42,971,137. Do powiększenia się tego rodzaju obrotów w r. 1866 przyczyniło się i to, iż dla przyjścia w pomoc handlującym w czasie nadzwyczajnego obniżenia się kursu miejscowej waluty, bank za stosownem zabezpieczeniem się w papierach publicznych, wydawał weksle na granice z terminem najdłużej 3-ch miesięcznym i wydał takowych na rs. 1,088,103, przez co dał możność handlującym doczekania się lepszych kursów, uiszczenia się bankowi i uniknięcia znakomitych strat. Co się tyczy przemysłu, widzimy, iż od początku swego istnienia, bank brał udział we wszystkich przedsięwzięciach skierowanych przez rząd w celach dobroczynnych podniesienia przemysłu krajowego. Wzniesienie nadbrzerza kamiennego w Warszawie, budowa dróg bitych, kanału Augustowskiego, budowa teatru, pierwsze roboty drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i wiele innych przedsiębierstw, znajdowały zawsze pomoc w funduszach bankowych. Z polecenia rządu, lub z okoliczności windykowania swoich należytości, bank stawszy się właścicielem niektórych znacznych zakładów przemysłowych, prowadził je niekiedy z wielkiemi ofiarami, nie spuszczając jednak nigdy z uwagi pożytku dla kraju. Pierwsze wyroby papieru w lepszych gatunkach, wykonane były w kraju w fabryce banku i zachęciły innych przemysłowców do poświęcenia swych kapitałów, także przy pomocy banku, tej użytecznej gałęzi przemysłu. Że kraj posiada teraz wielką przędzalnię i fabrykę płótna, przerabiające krajowe płody, zamiast wywożenia ich za granicę, to także nastąpiło ofiarą i pomocą kapitałów banku. Gdy wszakże zakłady przemysłowe przez bank posiadane, odwracają znaczną część jego kapitałów od innych operacij więcej odpowiadających przeznaczeniu banków, zalecone zostało Najwyższą wolą pozbywanie się zakładów przemysłowych własnych banku. Rozpoczęto w roku 1866 układy o spredaż fabryk żelaza w Ostrowcu wraz z dobrami i walcownią żelaza w Irenie, w roku bieżącym do skutku doprowadzono. Podobnie już w roku bieżącym, walcownia cynku w Londynie sprzedaną i nabywcy oddaną została. Z obowiązku instrukcją na bank włożonego, udzielane były także pożyczki na zakłady przemysłowe prywatne, spłacane amortyzacyjnie z procentem 5% w ciągu najdłużej lat 12-u. Ogólna suma na ten przedmiot użyta po ko koniec roku 1866, wynosi rs. 6,698,580. Największa suma pożyczek udzielona była w roku 1859 i wynosiła rs. 604,172, najmniejsze w roku 1841 rs. 21,333 i w roku 1830 rs. 8,700. Podług rodzaju zakładów przemysłowych, otrzymały pożyczki: cukrownie rub sreb. 2,655,221; huty i fabryki żelaza, fabryki machin i t. p. rs. 1,445,072; fabryki sukna, kobierców, płótna, wyrobów bawełnianych i t. p. 845,185; papiernie rs. 397,663; młyny zbożowe i piekarnie rs. 268,004; tartaki, stolarnie i forniernie rs. 231,220; statki rzeczne rs. 213,000; browary piwa, porteru i t. p. rs. 125,949; huty szkła, fabryki porcelany, fajansu i t. p. rs. 115,187; fabryki wyrobów chemicznych rs. 98,500;

fabryki wyrobów nowego srebra i bronzu rs. 96,778, garbarnie i fabryki wyrobów skórzanych, kauczukowych, cerat rs. 63.950; wapielnie, fabryki cementu i gipsu rs. 47,500; Mydlarnie i fabryki świec rs. 39,000; fabryki cegły, kafli i pieców rs. 30,650; fabryka tytoniu rs. 15.000; drukarnie, litografje, fabryka ołówków rs. 10,700. W ogóle pożyczek 374 rs. 6,698,580 Z końcem roku 1866 pozostaje na tych pożyczkach rs. 2,166,622 kop. 47. Oprócz tego, z upoważnienia rządu udzielane były właścicielom i posiadaczom ziemskim, pożyczki na kupno bydła, machin rolniczych, guana, gipsu, blachy cynkowej i tektury smołowcowej. Ogół tych pożyczek wynosił od początku istnienia banku do końca 1866 roku rs. 3,869,534. Pozostaje z końcem roku 1866 zaliczeń na ten przedmiot rs. 315,123 kop. $90\frac{3}{4}$. Bez pożyczek banku, większa część właścicieli ziemskich nie mogłaby zaopatrzyć się w machiny rolnicze, co z drugiej strony skutkowało założenie w kraju wiele fabryk tego rodzaju machin, z których 12 w samej Warszawie a 18 na prowincji, korzystają z kredytu bankowego. Śmiało utrzymywać można, że w tej to pomocy, równie jak w udzielaniu przez bank pożyczek na kapitał obrotowy zakładom przemysłowym prywatnym, z których wielka liczba ma związek z rolnictwem, uznać winniśmy troskliwość rządu o przemysł w kraju, w którym dla niedostateczności kapitałów i kredytu, przemysł nie może mieć takiego rozwoju i życia jak w krajach sąsiednich. Zyski otrzymywane z operacji banku, przelewane były corocznie do skarbu królestwa. Od początku istnienia swego do końca roku 1866, przelał bank do skarbu zysków rs. 18,670,808 kop. $26\frac{1}{2}$. Strącając zwrócone przez skarb od roku 1854 po rs. 150,000 rocznie na pokrycie 3-ch miljonów niedoboru na aktywach bilansu roku 1842 rs. 1,950,000. Przedane zostało rs. 16,720,808. kop. $26\frac{2}{2}$, co czyni w przecięciu rocznie po rs. 428,738; w stosunku zaś do kapitału zakładowego banku przez rząd dostarczonego, po 6,04%. Zyski za rok 1866, jak to zdanie sprawy wyjkazuje, wynoszą sumę rs. 814,478 kop. $71\frac{2}{4}$; więcej o rs. 104,426 kop. $85\frac{2}{4}$, jak zyski z roku 1865; a o rs. 385,740 kop. $71\frac{2}{4}$, więcej od średniej cyfry lat ubiegłych W stosunku do kapitału zakładowego 8 miljonów rs., zysk z roku 1866 czyni 10,18%. Jeżeli zaś do kapitału zakładowego rs. 8,000,000, doliczone zostaną bilety bankowe 10,000,000, fundusz rezerwowy 460,000. Razem rs. 18,460,000. Strącone zaś będą kapiały nieprocentujące: zostający w kasie w złocie i srebrze, tudzież zapas gotowizny średnio rocznie rs. 4,337,058, należący do skarbu na pokrycie 3 ch miljonów 1,050,000, pochodzący z dwóch dawnych aktywów rs. 900,810 rs. 6,287,868. Pozostanie na kapitał w obrocie rs. 12,172.132, który w porównaniu do otrzymanych czystych zysków w roku 1866 przyniósł 6,69%. Wreszcie nie mogę pominąć, że obok wszystkich, powyższych czynności, wypełniał bank i inne posługi rządowe, jak negocjowanie pożyczek skarbowych, załatwianie wszelkich wypłat z polecenia rządu, spłacenie papierów umorzonych. Ostatni ten obowiązek powiększył się przez wprowadzenie w wykonanie w roku 1866 operacji likwidacyjnej. Pierwsze losowanie listów likwidacyjnych, odbyło się w banku w roku upłynionym w dniu 20 sierpnia (1 września), a spłata listów i kuponów, dopełniana była dostardeonem przez skarb funduszami. Czynność ta, z każdem losowaniem znacznie rozszerzać się będzie. Obecnie przystępujemy do sprawozdania za rok 1866.

Następnie odczytane było sprawozdanie obejmujące okres czasu od 20 grudnia 1865 (1 stycznia 1866 r.) do 31 grudnia 1866 (12 stycznia 1867 r.)

Z obrazu czynności banku za 1866 r. przytaczamy następujące dane:

Stan czynny.

Tytuł 1.	Gotowizna . . .	rs. 3,313,310	kop. $62\frac{3}{4}$
„ 2.	Papiery publiczne własne banku . .	„ 9,022,359	„ 99
„ 3.	Skupione papiery publiczne wylosowane i weksle krajowe, tudzież nabyte weksle zagraniczne	„ 2,511,064	„ $84\frac{2}{4}$
„ 4.	Pożyczki . . .	„ 6,174,104	„ $25\frac{2}{4}$
„ 5.	Rachunki bieżące	„ 6,004,192	„ $59\frac{2}{4}$
„ 6.	Należności od władz	„ 6,188,006	„ $48\frac{2}{4}$
„ 7.	Kapitały hypoteczne, z uposażenia i z windykacji pochodzące, oraz różne zaliczenia .	„ 3,055,595	„ 89
„ 8.	Przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe . . .	„ 2,342,439	„ $52\frac{2}{4}$
	Własność banku w nieruchomościach	„ 423,249	„ $56\frac{1}{4}$
	Łącznie rs.	39,034,323	kop. $77\frac{2}{4}$

Stan bierny.

Tytuł 2.	Bilety obiegowe	rs. 10,000,000	kop. —
„ 3.	Fundusze na umorzenie długu krajowego . . .	„ 1,318,221	„ $92\frac{2}{4}$
„ 4.	Kapitały instytutowe	„ 4,920,853	„ $14\frac{2}{4}$
„ 5.	Sumy depozytowe	„ 9,938,175	„ $11\frac{3}{4}$
„ 6.	Kapitały na procent złożone . .	„ 1,307,981	„ 72
„ 7.	Sumy przekazowe	„ 2,253,946	„ $48\frac{1}{4}$
„ 8.	Fundusz rezerwowy	„ 480,666	„ 67
	Łącznie rs.	30,219,845	kop. 06

Po strąceniu stanu biernego od czynnego, stan majątkowy banku z dniem 31 grudnia 1866 r. (12 stycznia 1867 r.) wynosił rs. 8,814,478 kop. $71\frac{2}{4}$, a że fundusz uposażenia banku w tytule I-m stanu biernego wynosił rs. 8,000,000, zyskano więc w epoce od 20 grudnia 1865 (1 stycznia 1866 r.) do dnia 31 grudnia 1866 (12 stycznia 1867 r.) rs. 814,478 k. $71\frac{2}{4}$.

---

* (Wieczór symfoniczno-chóralny instytutu muzycznego), sprowadził wczoraj dość licznych słuchaczy—liczba ich nawet, przy tak przejmującem zimnie, zadziwiającą była. Orkiestra i chóry instytutu, wykonały wzorowo wszystkie części programu, pomiędzy któremi odznaczała się prześliczna, skomponowana po mistrzowsku symfonja Ant. Kątskiego (C-minor). Zebrani słuchacze oklaskami nagradzali każdy z numerów programu. O ile wiemy, podobnyż wieczór muzyczny, powtórzy się jeszcze w tym samym ogrodzie—pożądanem byłoby jednak, aby nań wybrano dzień cieplejszy, jeżeli taki zawita nakoniec do naszego klimatu w tym roku! *Al.*

* (Wystawa fantów) urządzona i otwarta dla publiczności w sali Towarzystwa dobroczynności—obejmuje w sobie fanty przeznaczone na loterję, mającą się rozegrać po rozsprzedaży 60,000 biletów—podobną do z:szłorocznej; nie mają one żadnego związku z fantami przeznaczonemi na loterję połączoną z zabawą kwiatową, jaka w dniu 15 b. m. czyli w przyszłą sobotę, odbędzie się w ogrodzie saskim—gdzie już ukończono prawie budowę namiotów. *Al.*

* (Środek na wściekliznę). Homeopata dr. Antoni Kaczkowski we Lwowie ogłosiła obszerny artykuł w *Gaz. Narod.*, w którym wykazuje, iż doświadczonym przez niego i przez obywatela p. Franciszka Wolańskiego środkiem lekarskim na wodowstręt jest roślina ostromlecz (*Euphorbia sylvestris seu villosa*), zadawany w wymoczu po 20 kropli naczczo; również wtryskuje on ten płyn w nacięcia podskórne. Straszny wypadek w powiecie rawskim w Galicji w lutym tego r., gdzie wilk wściekły pokąsał 15 osób i wiele bydła, dał p. Kaczkowskiemu sposobność sprawdzenia tego środka lekarskiego, którego lud używa zdawna na Podolu i Wołyniu zawsze z pomyślnym skutkiem. Z pokaleczonemi w rawskiem ta zaszła okolicznośą, że gdy wilk pokąsał ich 28 lutego, dopiero 3 i 4 marca przywieziono ich do Lwowa, a poddano ich leczeniu euforbią 8 i 9 marca. Dr. Kaczkowski ręczy za skuteczność wtedy tylko, jeżeli lekarstwo przezeń zalecane użyte będzie przed upływem sześciu dni po skaleczeniu i zadawane będzie przez trzy dni, dzień po dniu, naczczo, tak, aby dopiero w parę godzin po tem lekarstwie podawać choremu jadło. Z 15-tu osób, które leczono euforbią tak późno zadaną, umarło 5, i z tych właściwie 3 na wodowstręt, jedna na tyfus, a jedna dostała wodowstrętu już po wyzdrowieniu skutkiem przeziębienia się. Dr. Kaczkowski przytacza również leczenie rzeczonym środkiem wodowstrętu w r. 1862 na 21 osobach, z których 8 dotąd żyje. Dr. Kaczkowski wzywa zresztą władze krajowe do wydania odpowiednich instrukcij lekarzom urzędowym, tudzież do przedsiębrania prób fizjologiczno-patalogicznych na zwierzętach, dla stwierdzenia skuteczności euforbji w wściekliznie.

Słowiańscy goście.

* (Przyjazd słowian do Petersburga). *Gołos* pod 29-ym maja (10 czerwca) pisze: „Wczoraj, 28-go maja, o godzinie 11-ej z rana, wszyscy nasi słowiańscy goście powrócili z Moskwy. W hotelu Belle-Vue, czekało na nich śniadanie, podczas którego grała muzyka. Czy potrzeba mówić, pod jakiem wrażeniem i w jakiem nastroju powrócili do nas słowianie z Moskwy? Wyjechali ztamtąd właśnie w chwili, kiedy w pierwszotronowej stolicy otrzymywano jedną po drugiej wiadomość o ohydnym zamachu Berezowskiego... Pomimo znużenia podróżą, wszyscy słowiańscy goście zgromadzili się na wspólne śniadanie w hotelu Belle-Vue, nie wyłączając i sędziwego Palackiego, mocno znużonego, lecz nie chcącego za nic w świecie pozostać w swym pokoju. Przy wzniesieniu podczas śniadania toastu za zdrowie Najjaśniejszego Pana, słowianie zażądali naszego hymnu narodowego, i odśpiewali go sami z największym zapałem. Śpiewanie ruskiego hymnu narodowego kilkakrotnie powtarzało się podczas śniadania i zawsze towarzyszyły mu huczne okrzyki, zapału. Rieger przy tej sposobności miał mowę, w której oświadczywszy w imieniu wszystkich słowian uczucie najżywszej radości z powodu ocalenia Najjaśniejszego Pana od ręki zabójcy, wspomniał o o telegramie z powinszowaniem, przesłanym przez słowian do Paryża z Moskwy, i oświadczył, że zaraz po powrocie do Petersburga, słowianie uznali za niezbędny swój obowiązek przesłać telegram z powinszowaniem do Najjaśniejszej Pani do Carskiego Sioła. Słowa czeskiego mówcy były przyjęte pełnemi zapału okrzykami”.

---

* (Morderstwo). *Wil. Wiest.* podaje szczegóły dwóch morderstw, dokonanych w powiecie poniewieżskim, gubernji kowieńskiej. Władysław Prejkint, stanu szlacheckiego, b. uczeń seminarjum rzymsko-katolickiego telszewskiego, który sposobił się do stanu duchownego, lat 33 wieku mający, mieszkał w dobrach Wizganach, powiecie poniewieżskim. W roku 1865, powziął on zamiar owładnienia majątku sąsiada swego Zygmunta Łapińskiego i siostr jego Karoliny i Ludwiki. Dla dopięcia tego celu, Prejkint ułożył plan następujący: postanowił zamordować Zygmunta Łapińskiego, ożenić się z siostrą jego Karoliną, a drugą siostrę Ludwikę, jakimkolwiek sposobem usunąć od spadku. Dla dokonania pierwszego z tych czynów Prejkint postanowił skorzyttać z powziętego przez Łapińskiego zamiaru wstąpienia do wojska. W październiku 1865 r., Prejkint namówił Łapińskiego, aby razem z nim i przyjacielem swoim włościaninem powiatu szawelskiego Januszewskim, lat 22 wieku liczącym, udał się do m. Linkowa, niby dla postarania się, aby część majątku należąca bratu Łapińskiego, Nikodemowi, zesłanemu za udział w rokoszu do Syberji, nie była skonfiskowaną. W Linkowie Prejkint upoił Zygmunta Łapińskiego i Januszewskiego, poczem wraz z nimi odjechał na powrót do Wizgan. Na drodze, gdy Łapiński usnął, Prejkint zwierzył się Januszewskiemu z zamiarem zamordowania Łapińskiego i namówił Januszewskiego do udziału w tem morderstwie, obiecawszy dać mu za pomoc 200 rubli. Kiedy Januszewski zgodził się na to, Prejkint, wręczywszy mu dubeltówkę, polecił strzelić do Łapińskiego. Januszewski, odszedłszy kilka kroków od woza, wystrzelił do Łapińskiego z obydwóch luf; poczem Prejkint, widząc że Łapiński jeszeze żyje, dobył ukrytą na wozie siekierę i uderzył go w głowę. Potem mordercy włożyli trupa do wykopanego przez Prejkinta dołu. Powróciwszy do domu, Prejkint oświadczył siostrom Łapińskiego, że brat ich Zygmunt Łapiński pojechał do Kowna. Aby ukryć ślady swej zbrodni, Prejkint napisał od zabitego Zygmunta fałszywy list do Ludwiki Łapińskiej z zawiadomieniem, jakoby Łapiński wstąpił w Witebsku do wojska. Mało umiejące pisać siostry, nie znając dobrze pisma swego brata, uwierzyły temu. Dokonawszy jednego czynu, Prejkint przystąpił do wykonania drugiego; oświadczył się Karolinie Łapińskiej z zamiarem wejścia z nią w związki małżeńskie i prosił o jej rękę. Ponieważ Karolina nie chciała wyjść za Prejkinta bez zgody brata, więc Prejkint znowu podrobił list od Zygmunta, z zawiadomieniem, że pochwala wybór siostry i prosi ją, aby przyspieszyła zamęzcie. Następnie Prejkint ożenił się z Karoliną Łapińską. Zamierzając potem owładnąć majątkiem Łapińskich, Prejkint dla dopięcia tego celu zamyślił sporządzić fałszywy akt na wydzierżawienie mu tego majątku, podmówił Januszewskiego, aby udał się z nim do m. Poniewieża i przy zawarciu aktu stanął za nieboszczyka Łapińskiego. Tym sposobem udało się Prejkintowi zawrzeć w ratuszu poniewieżskim fałszywy kontrakt na wydzierżawienie mu majątku Zygmunta Łapińskiego na dwanaście lat za sumę 250 rubli rocznie. Następnie Prejkint tymże sposobem w sądzie powiatowym poniewieżskim sporządził dwa fałszywe obligi takiej osnowy, jakoby Zygmunt Łapiński zapożyczył od niego 2,500 rubli z terminem na lat trzy. Po załatwieniu tego, Prejkint postanowił skończyć z siostrą swej żony, zwłaszcza, że ta mu dokuczała, siejąc niezgodę w jego rodzinie. Postanowił on i ją zamordować; podrobił więc znowu fałszywy list od Zygmunta Łapińskiego, z wezwaniem Ludwiki, aby przyjechała do Witebska. Kiedy ta na skutek listu zamierzyła jechać do brata, Prejkint 6-go października 1866 r. udał się z nią do m. Linkowa dla uzyskania od urzędnika policji ziemskiej karty na przejazd do Witebska. Powracając

ztamtąd, w odległości trzech wiorst od Wizgan, Prejkint zlazł z bryczki niby dla naprawy koła, i wyjąwszy siekierę, uderzył nią Ludwikę w głowę tak, że zabił ją na miej cu. Po dokonaniu tej zbrodni, morderca zakopał swoją ofiarę w dole przedtem przygotowanym. Powróciwszy do domu, gdy żona zapytała go o siostrze, morderca odpowiadał z pomieszaniem i wyraźnie wikłał się w odpowiedziach. Tymczasem chłopak dworski Kazimierz Adamowicz, dostrzegłszy na wozie ślady krwi, powiedział o tem Karolinie. Wszystko to wzbudziło mocne podejrzenie żony Prejkinta. Pod wpływem tego podejrzenia, wziąwszy z sobą służącę Marjannę Czerniawską, zaczęła sledzić i na drodze niedaleko od Wizgan znalazłszy nowy ślad krwi i część mózgu, zawiadomiła o tem miejscową władzę policyjną, która też w bliskości tego miejsca wykryła dwie mogiły, w których zakopane były zwłoki Zygmunta i Ludwiki Łapińskich. Sądowo-lekarskie śledztwo na trupach przekonało, że Łapińscy ponieśli śmierć w skutku zadanych im razów siekierą w głowę. Po przyaresztowaniu, Prejkint i Januszewski zupełnie przekonani zostali o powyższe zbrodnie, tak własnem wyznaniem jako też okolicznościami sprawy. W nieobecności dowodzącego wojskami okręgu wojennego wilenskiego, pomocnik jego jenerał-lejtnant Maniukin, konfirmacją z d. 16 marca r. b. postanowił: Prejkinta, jako sprawcę morderstw w miejscowości będącej na stopie wojennej, oddanego pod sąd wojenny podług praw wojskowych, na zasadzie art 681 i 682 tegoż prawa i zgodnie z wyrokiem sądu wojennego, przy pozbawieniu szlachectwa i wszelkich praw stanu, ukarać śmiercią przez rozstrzelanie, którą to karę wykonać na miejscu zbrodni w m. Linkowie powiecie poniewieżskim, podług przepisów kodeksu karnego wojskowego. Co do drugiego obwinionego, włościanina Januszewskiego, lubo tenże na mocy powyższych artykułów ulegałby karze śmierci przez rozstrzelanie, wszelako z uwagi na młody wiek jego i na to, że został wciągnięty do zbrodni w stanie nie trzeźwym, że przed dokonnaniem czynu nie wiedział o zamiarze Prejkinta, a zatem dopuścił się zbrodni bez namysłu, postanowił: Januszewskiego, przy zastosowaniu praw stanu pokojowego, na zasadzie art. 19, 117 i 1454 kodeksu kar głównych i poprawczych, zamiast kary śmierci, pozbawić wszelkich praw stanu i zesłać do ciężkich robót w twierdzach na lat sześć.

Austrja.

* (Adresa izb. — Podróż cesarza.) *Wiedeń, 9 czerwca* Podczas uroczystości koronacyjnych, cesarzowi przypomniane zostaną jego niewęgierskie kraje, zapomocą adresów izb rady państwa, które mają mu być doręczone przez ich biura prezydjalne. Osnowa tych adresów, również jak i wywołane przez nie rozprawy, są znane. Rada państwa zapomocą nich zgadza się z poglądami rządu i tym sposobem skała podwodna, która mogła rozbić dzieło konstytucyjne, w pierwszem jego stadjum, szczęśliwie przepłyniętą została. — O podróży cesarza do Paryża, jeszcze nic stanowczego nie postanowiono; wszelako nastąpi ona tylko w takim razie, jeżeli nadejdą uspakajające wiadomości o losie cesarza Maksymiljana. (*Nordd. A. Z.*)

* (Deputacje.—Reskrypta). *Peszt, 10 czerwca.* Ciało dyplomatyczne zebrało się w jednej z sal pobocznych podczas doręczenia podarunku koronacyjnego i przyjęcia deputacij komitatowych. Pierwsza z deputacij była kroacka, pod przewodnictwem bana. Jego królewska mość odpowiedział na przemowę kilkoma uprzejmemi słowami wyrzeczonemi w języku kroackim. Później przyjętą została także deputacja z Vukovar. Wspomnieć należy, że pomiędzy podarunkami znajduje się jeszcze przepyszne źrebię prowadzone przez trzech czykosów, a przeznaczone dla następcy tronu arcyksięcia Rudolfa.—*Peszt. 11 czerwca.* W dodatku nadzwyczajnym gazety urzędowej ogłoszone zostały dwa najwyższe reskrypta cesarza i cesarzowej do prezesa ministrów hr. Andrassy, w których złożone im w darze koronacyjnym 100,000 dukatów ofiarowane zostały dla wdów i sierot honwedów i dla inwalidów honwedów. (*Wien. Abp.*).

* (Sejm węgierski) ma być odroczony na dwa miesiące; w przerwie tej komisja 67-u ma być upoważniona do układów z komitetem rady państwa, które jednak nie będą stanowczo obowiązujące. (*N. Fr. Pr.*)

Francja.

* (Projekt reorganizacji armji). *Paryż, 10 czerwca.* Wczoraj wniesiony został do ciała prawodawczego długo oczekiwany projekt reorganizacji armji. Jest to najnowsze wypracowanie komisji po porozumieniu z radą stanu, w którem komisja jednak utrzymała swe poprawki. Nowy projekt zawiera 19 artykułów w 4 rozdziałach. Główne jego rozporządzenia są: Siła całej armji z rezerwą wynosić ma 800,000 ludzi. Wysokość corocznie mającego się powoływać kontyngensu, będzie określało ciało prawodawcze, za pomocą uchwalanego specjalnego prawa. Prawo to będzie dzieliło kontyngens na dwie części, z których jedna zostanie wcielona do armji czynnej, druga do rezerwy. Służba w armji czynnej trwa 5 lat, poczem następuje 4-roletnia służba w rezerwie. Młodzież od razu powołana do rezerwy, ma w niej służyć 5 lat i tylko przez dekret cesarski może być powołana do służby czynnej. Rezerwiści, którzy przesłużyli 5 lat w służbie czynnej, także tylko za pomocą dekretu cesarskiego mogą być powoływani, i to klasami, poczynając od najmłodszej. W ostatnich dwóch latach swej służby rezerwowej (to jest po 27 roku życia) mogą się żenić bez wyjednywania pozwolenia, wszelako nie wtedy, kiedy przez dekret cesarski są powołani do służby czynnej. Co do systemu wykupywania się od wojska, prawa dotyczące kasy dotacyjnej z 1860 i z 1864 r., oraz niektóre postanowienia prawa z 1865 r. zostają zniesione, a na ich miejsce przywracają się główne artykuły prawa z 1832 r. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Zmiana gabinetu.—Podróż królowej). *Madryt, 11 czerwca.* Minister stanu Calonge podał się do dymisji; na miejsce jego mianowany został minister marynarki Castro, a Marfori objął wydział marynarki. — *Epoca* pisze: Według wiarogodnych wiadomości, królowa ma udać się do Rzymu na uroczystość stuletniego jubileuszu, i wcześniej czy później zwiedzi także wystawę. (*Corr. Bür.*).

Włochy.

* (Komisje izby deputowanych). *Florencja, 9-go czerwca.* Komisja budżetowa zaproponowała przywrócenie podatku ściąganego przy wypłacie kuponów od renty. Komisja do prawa o dobrach kościelnych odbyła pierwsze posiedzenie; jutro ma wyznaczyć sprawozdawcę i przedstawić przeciw-projekt. Rozprawy mają się zacząć w przyszłym tygodniu. (*Wolffs T. B.*)

* (Prawo o dobrach kościelnych). *Florencja, 11 czerwca.* Komisja wyznaczona do zbadania prawa o dobrach kościelnych odbyła już dwa razy posiedzenie w celu ułożenia, według powierzonego jej mandatu, nowego projektu. Komisja obrała na swojego prezesa pana Ferraris. (*Corr. Bür.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 8 czerwca.

Skutki zamachu. – Polacy protestują. — Co o tem myślą — Konsekwencje zamachu. — Proces mordercy, jego fizjonomja.

Cały Paryż protestuje przeciw niecnemu zamachowi, jakiego dopuścił się Berezowski. Ciało prawodawcze doręczyło Jego Cesarskiej Mości adres i każdy śpieszy zapisać się w pałacu Elysée. Wczoraj, Najjaśniejszy Cesarz był na obiedzie w café anglais i następnie udał się pieszo, wraz ze swemi Najdostojniejszymi Synami, do teatru francuzkiego, gdzie dawano *Galilée*. Wspaniała owacja powitała naszego Najukochańszego Monarchę: Niech żyje Car! Niech żyje Rosja! Niech żyją Goście Francji! Precz z Polską! Takie okrzyki rozlegały się na wszystkie strony.

Będąc również skrytymi jak zatwardziałymi w złości, wychodźcy nasi licząc w to i korespondentów *Czasu*, *Dziennika Poznańskiego* i *Narodówki*, zredagowali protestację, przeciw zamachowi. Co za cynizm! Ludzie ci protestują, gdyż obawiają się, ażeby nie cofnięto im zapomóg, dawanych jak jałmużna. Ci co zaprotestowali, nazywają się: Aleksandrowicz, Pluciński, Siwiński, Ruprecht, Kossiłowski, Amborski, Wroński. Cóż to za nazwiska! Czyż nie są to profesorowie królobójstwa? Jeszcze dwa dni temu, nędznicy ci byli tylko potwarcami, dziś zaś są spólnikami mordercy, albowiem Berezowski zeznał, że ich sarkazmy, ich impertynencje, codzienne z ich strony zachęty, przyczyniły się wielce do popełnienia przez niego zbrodni. Berezowski przyznaje się, że był żandarmem wieszającym i że czytanie gazet popchnęło go do królobójstwa, za które polacy wychwalali Karakozowa.

Wychodźcy zarzucali nam, że potępialiśmy publicznie ich doktryny krwiożercze, prasa zaś francuzka wtórowała im. Dziś, głos nasz został zagłuszony hukiem wystrzału z pistoletu polskiego; któryż z tych dwóch głosów wolą oni?

Cesarz Napoleon widział na własne oczy, jak lud chciał porwać w kawałki człowieka, który dopuścił się w lasku bulońskim zamachu; widział łzy kobiet francuzkich, z których jedna została ranioną od kuli polskiej; słyszał okrzyki swej walecznej armji: „Precz z Polską! Śmierć mordercy! Niech żyje Car!"

Gillerowie, Frankowscy, Towiańscy, Chmielińscy nie posiadają się z radości, podczas gdy lud francuzki drży z oburzenia na wspomnienie, że został wprowadzony wbłąd przez polaków.

Taka jest obecna sytuacja.

Młodzież polska, kształcąca się w Saint-Cyr, została wygnaną z tego zakładu naukowego za to, że nie chciała znajdować się na przeglądzie.

Komitet reprezentacyjny emigracji nie śmie już zgromadzać się. Menerzy, którzy potworzyli gminy polskie, ratowali się ucieczką lub zostali aresztowani.

Powiadają, że od dnia 6-go b. m., aresztowano 80 polaków.

Proces Berezowskiego nie będzie trwał długo; nędznik ten oświadczył, że nie miał spólników i że gdyby cesarz go ułaskawił, zacząłby na nowo.

Widziałem Berezowskiego podczas gdy go badano; jest on wysokiego wzrostu, ma około 23 lat, twarz ma okrutny wyraz, oczy jego są krwiożercze, odpowiedzi jego odznaczają się jak najohydniejszym cynizmem. *X.*

Słowianie przybyli do Rosji.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

VI (*).

Wawra Emanuel, urodził się w 1829 r. w Pradze, i tam kształcił się w instytucie technologicznym. Jeszcze bądąc studentem czynnie zajmował się nauką języków i literatur słowiańskich. Obecnie bardzo nieźle mówi po rusku, i przytem z właściwym ruskim akcentem. W szczególności oswoił się z ruskim „literackim" językiem, a nie mógł nie oswoić się z nim, zważywszy że pomimo swej młodości, już teraz może być uznany za jednego z najobfitszych tłumaczy ruskich utworów literackich na język czeski. Przetłumaczył on: „Miortwyja Duszi" Gogola, „Obłomowa" Gonczarowa, „Powieści i opowiadania" Turgienjewa, część szkiców gubernjalnych Szczedryna, „Monastyrka" Pogorielskiego, niektóre z powieści Grigorewskiego, L. Tołstoja, Pieczerskiego, poemata Lermontowa „Demon" i „Izmaił Bej", niektóre wiersze Niekrasowa i Kolcowa, „Biednośt-nie porok" i „Dochodnoje miesto" Ostrowskiego i t. d. U nas jest on przedstawicielem czeskiego literackiego towarzystwa „Swatobor" (którego prezesem jest Palacki). Wysyłając go jako deputata, towarzystwo poruczyło mu specjalnie zbadać ruskie literackie i społeczne życie. Obecnie, Wawra pracuje nad ułożeniem słownika rusko-czeskiego. Swój zawód literacki zaczął w pismie czeskiem *Hlas*, które zaczęło wychodzić w 1859 r. po wojnie włoskiej, po której zaraz nastąpiło przebudzenie narodowości słowiańskiej w Austrji, do bardziej samoistnego życia. Wkrótce *Hlas* podległ prześladowaniu rządu i zamknięciu, lecz jego współpracownicy, prawie w całym składzie, przeszli do nowego organu narodowego, dziennika *Narodni Listy*. Ten ostatni dziennik, jak wiadomo, niedawno został zamknięty, lecz zamiast niego wychodzi gazeta *Narodni noviny*. P. Wawra pozostanie pomiędzy nami cokolwiek dłużej od innych deputatów i będzie mógł dokładniej poznać ruskie życie. Na nieszczęście, zdrowie jego w ostatnich czasach, z powodu usilniejszej pracy nieco ucierpiało: doznaje perjodycznego bólu głowy.

Wawra jest brunet, wzrostu cokolwiek niższego jak średni, z czarnemi cokolwiek kędzierzawemi włosami; jak się zdaje, zdołał już osłabić swój wzrok ciągłą robotą i dla tego nosi okulary. Z początku, nie znając go osobiście i widząc go ciągle z papierem i ołówkiem w ręku, i słysząc czystą jego ruską mowę, brałem go za rosjanina,—współpracownika jakiej gazety. Z osobistej z nim znajomości wyniosłem wrażenie, jakie sprawił niezawodnie na każdym, kto miał z nim stosunki. Jest to jedna z najsympatyczniejszych, najszlachetniejszych osobistości, gotowa do każdej przysługi, i każąca mimowoli odpłacać sobie wzajemnością. Skromny pracownik, jest zarazem bystrym spostrzegaczem, i jeżeli kiedykolwiek zimny, przenikliwy rozum publicysty nie wyłącza ciepła duszy człowieka prywatnego, to bezspornie w nim samym.

Czerny Tomasz, urodził się w Nimburnie w Czechach, teraz mieszka w Pradze, doktór praw, adwokat do spraw kryminalnych i przy najwyższym sądzie czeskim; jeden z założycieli prażskiego towarzystwa prawniczego. Urodził się w 1840 r. Wybrany jest na wice-prezesa towarzystwa prażskich „Sokołów", założonego w 1861 r. przez braci Edwarda i Juljusza Gregrów. Prażskie „Sokoły"—jest to gimnastyczne towarzystwo. Zasługuje na szczególną uwagę z tego powodu, że podczas niedługiego swego istnienia, potrafiło przynieść niemałą korzyść, nietylko czeskiej, lecz i ogólno słowiańskiej sprawie narodowej. Początek towarzystwa prażskich „Sokołów",

(*) Patrz Nr 118, 119, 120, 121 i 122 *Dzien. Warsz.*

pod względem finansowym, dał Figner, ofiarowawszy na założenie jego kapitał. Dzięki Fignerowi, towarzystwo mieści się w gmachu, który pod względem wykończenia i przynależytości,—jest trzecim, w swoim rodzaju, w całej Europie. Jeżeli zaś prażskie towarzystwo „Sokołów" stało się jednem z najpopularniejszych i wzorem do urządzenia innych słowiańskich towarzystw „Sokołów", to należy to zawdzięczać usiłowaniom obecnego jego prezesa, dra. Tirsza. Obecnie towarzystwo prażskie liczy 600 członków, w tej liczbie nie małą część głównych przedstawicieli narodowości czeskiej. Na wzór prażskiego urządzone są takież towarzystwa w innych miastach Czech i Morawji, również jak we Lwowie i Lublanie (Laybach). Nazwa towarzystwa wzięta od ptaka „Sokoła." Przy głównych wylotach (wyjazdach) do innych miast, „Sokoły" przywdziewają jeden ogólny ubiór,— ubiór ruskiego włościanina: czerwoną koszulę, czapkę i szarawary. — „Ja mam także taki ubiór, jako członek towarzystwa prażskiego",—mówił mi E. Wawra, uzupełniając mi szczegóły o słowiańskich „Sokołach" zakomunikowane przez dra. Czerny, jako przedstawiciela towarzystwa prażskiego. Dewizą jego jest—„skupmy się." Komunikując naszej redakcji „historyczno-statystyczny opis" towarzystwa prażskiego, dr. Czerny, jako jego wice-prezes, proponuje założenie podobnych towarzystw w Rosji. Zasadniczą myślą bractw „Sokołów", jest myśl słowiańszczyzny i słowiańskiego zjednoczenia. Poszanowanie praw narodowości i obrona narodowości słowiańskiej — to są podstawy na których powstały tak prażskie, jak lwowskie, lublańskie i inne towarzystwa. Zbytecznem jest dodawać, że te podstawy również drogie są dla nas wszystkich, i dla tego propozycji dra. Czerny pragniemy nadać o ile można największy rozgłos. Ruski ubiór narodowy, już teraz jest ubiorem słowiańskich „Sokołów". Pewni jesteśmy, że i narodowe ruskie przekonania są takie same, jak te które stanowiły podstawę słowiańskich bractw „Sokołów."

Dr. Czerny jest typem czecha. Ten czysty narodowy typ czeski widzimy pomiędzy naszymi gośćmi w Jelniczu, Skrejszowskim i innych. Jest to mianowicie ten typ słowiański, który w części Niemiec wszedł, w znacznej mierze, do typu ludności niemieckiej, dzięki zmięszaniu się ras. Czechy wiele pomogły do tego, że mieszkankom Wiednia oddają palmę pierwszeństwa pod względem fizycznych doskonałości, a jakkolwiek wielu jest słowian w Austrji, typ czeski odrazu odróżni na ulicach jej stolicy każdy, kto był choć niedługo w Czechach.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Magazyn i pracownia ubiorów męzkich p. A. Winnickiego**). Obfitość i zasoby magazynu tego, mieszczącego się przy ulicy Długiej N. 586 (gdzie znaki czerwone z n. 21) naprzeciw pałacu Dückerta, jakkolwiek zawsze przedstawiają **wielki asortyment męzkiej garderoby**, mimo to właściciel onego, p. Winnicki, **jako kupiec inkorporowany**, sprowadziwszy w w sztukach świeży materjał z najlepszych fabryk, w zakładzie swym krawieckim przygotował znów i starannie wykończył wszelką męzką garderobę, podług najnowszych żurnali, odpowiednią na bieżący sezon letni, **do ubrania, do podróży, i do gospodarczego przy domowych zajęciach użycia.** Obywatele z prowincji każdorocznie w magazynie tym w ubranie zaopatrywać się zwykli; a **że zjazd ich jest obecnie spodziewanym**, okoliczność więc ta wskazywała potrzebę p. Winnickiemu pomnożenia swoich zasobów, **przy pozostawieniu cen jak najumiarkowańszych**, pod którym to tak ważnym względem, magazyn wzmiankowany nie jest bez zasługi.

Ψ.

* (**Wyprzedaż biżuterji w składzie p. Hildebrandta**). Każdy prawie z mieszkańców tutejszych zna dobrze firmę p. **Henryka Hildebrandta, która** założywszy u nas jeszcze w r. 1817 **fabrykę wyrobów jubilerskich**, nieprzerwanie ją dotąd **przez lat pięćdziesiąt** prowadzi, obchodząc tem samem w r. b. półwiekowy jubileusz egzystencji swojej. Zakład p. Hildebrandta **zawsze należał do pierwszorzędnych**, zawsze otaczało go poważanie i ufność ogółu, i niezaprzeczenie kunszt jubilerski w kraju naszym i jemu swój świetny dzisiejszy rozwój jest winien. Obecnie atoli p. Hildebrandt dla podeszłego już wieku ma zamiar zwinąć zakład swój, jaki od lat kilku istnieje przy ulicy Senatorskiej na przeciwko pałacu Prymasowskiego i dla tego rozpoczął **wyprzedaż szczegółową po znacznie zniżonych cenach**, całego zapasu różnorodnej biżuterji damskiej i męzkiej, pomiędzy któremi są także ozdobione brylantami i drogiemi kamieniami. **Nie jest to więc bynajmniej wyprzedaż upozorowana** motywami przynęcającemi, jakie nieraz są nadużyciem czynionych ogłoszeń. Kto zna kupieckie i przemysłowe stanowisko p. Hildebrandta, ten wie, że nie potrzebował on uciekać się do środków podobnych i że uskuteczniająca się obecnie wyprzedaż w jego składzie, jest niezwykłą okazją, nastręczającą możność korzystnego zaopatrzenia się w **wiele prześlicznych artykułów**, odznaczających się artystycznem wykończeniem i świeżością mody, które przez przeciąg lat wielu mogą spełniać swe przeznaczenie w ozdobach tualety i codziennego użytku, **nie tracąc swej rzeczywistej wartości** i powiększając domowe mienie — jeszcze rodzinom pozostawiane w spuściznie.

Ψ.

* Nr. 102 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Officjalista p. A. Pługa III. c. d.)—Flisy, p. W. (dok.)—Opera włoska i francuzka i jej kompozytorowie, p. P. F. - Odrodzeni, z niem. Pawła Heyse, tłom. J. K. Turski.—Poslizkiej drodze, dramat, p. Wł. Koziebrodzkiego (c. d.) - Korespondencja z Paryża. — Przegląd polityczny.—Litoff, Antoni Kątski i Ole Bulle. Charakterystyka Saskiego ogrodu, szkicu H. Pilatego, (6 drzew.) Ruiny zamku Krysztofa Kolumba w St Cominego.—Oprócz tego wyszły z druku:—Nr. 24 *Bluszczu.*—Nr. 24 *Opiekuna Domowego.*—Nr. 23 *Zorzy*

Warszawa,
dnia 1 (13) Czerwca.

Kalendarz.

W piątek, 14 czerwca,— św. Bazylego bisk. męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach o godz. 8 min. 20.

W sobotę, 15 czerwca,—śśw. Wita i Modesta m. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

Stan pogody

Dziś z rana + 7°7. R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	757.2	756.7
Termometr Reaum	+ 6°4	+ 12°2
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 13°1. R. Najmniejsze ciepło + 6°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

Widowiska

WIELKI TEATR.— *Dziś*, na dochód pani *Bakałowicz*, pierwszy raz drama **Młodość Muszkieterów**.—*Jutro*, drama **Młodość Muszkieterów**.

OGRÓD INSTYTUTU MUZYCZNEGO. — *Wczoraj*, na **Wieczorze symfoniczno-chóralnym**, pod dyrekcją pp. Stan. Moniuszki i Ap. Kątskiego, było osób 312.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 267.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein.—(Początek o godz. 8-ej).— *Wczoraj*, było osób 114.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci *Trepow*, z Lublina; *Hlebow*, z Częstochowa; jenerał-majorowie: orszaku J. C. M. książę *Swiatopełk-Mirski*, z Petersburga; *Baranow*, z Brześcia; sułtan *Adil-Girej*, koniuszy dworu J. C. M. *Lifler*, fligel-adjutant J. C. M. *Goriainow*, tajny radca *Glebow*, rzeczywisty radca stanu *Kniażewicz*, i dymisjonowany jenerał-major *Sobolewski*, wszyscy z Petersburga; — wyjechali: jenerał-major *Kohanow*, do Petrokowa; radca tajny *Grott*, do Wiednia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 925, wyjechało osób 434;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 254, wyjechało osób 206; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 270, wyjechało 182;— statkami parowemi przyjechało osób 41, wyjechało osób 40;—w ogóle przyjechało osób 1387, w tej liczbie z zagranicy 140, wyjechało 1115, w tej liczbie za granicę 157.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 31 (12) b. m., pod adresem, a mianowicie: Marja Martin w Kijowie, Nawikowa w Lebiedin, Wołkow w Rosianach, Moses w Berdyczowie, Naczelnik Powiatu w Radiminie.

* Dnia 31 (12) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 75, wyzdrowiało 86, umarło 8, pozostało 1626 (mężczyzn 712, kobiet 914), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 147, kobiet 173.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 75, żeńskiej 30, *starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 1, razem 64;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 10, *starozakonnych*: 5;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 17, żeńskiej 15; *starozakonnych*: męzkiej 9, żeńskiej 3, razem 44.

Ceny targowe.

dnia 31 maja (12 czerwca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — ruble sr.	kopiejki	do — ruble sr.	kopiejki
Pszenica	15	—	8	85	9	37½
Żyto	10	4	6	—	6	30
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	74	3	30	3	60
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	92	2	55	2	70

Pud siana od kop. 60 — 65. Pud słomy od kop. 30 — 35.
Dowozy: Pszenicy 90; Żyta 115; Jęczmienia —; Owsa 170 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 1 (13) Czerwca 1867 r.

	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kursnt za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	78	17	77	83
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	71	17	70	83
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	60	17	59	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—	—	-	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	77	—	76	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	114	—	113	33
„ „ „ 1866 „ 100	106	25	105	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	58	—	57	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	55	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	85	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	—	107	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	107	70	107	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	37½	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	87	45
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	88	50	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	-	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 90
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 11⁴⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 31 Maja (12 Czerwca) 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		81⅜
Obligacje Skarbowe 4%		64
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		83⅜
Weksle na Warszawę		83
„ Petersburg 3 tygodn.		91⅞
„ „ 3 miesięczny		90⅞
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61
Listy Likwidacyjne		50
Nowa pożyczka premjowa 1-em		97¼
„ „ „ 2-em		90½
Żyto na targu		62
dto „ dostawę	wjesieni	54
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		124 90
„ Hamburg		92 50
„ Paryż		49 60
Pożyczka Narodowa		70 20
5% Metaliki		60 30
Akcje Banku Kredytowego		185 80
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 50
Renta Włoska		52 90
Akcje Kredytu Ruchomego		406
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94⅛

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3056). *Совѣтъ Московской Римско-Католической Св. Апостолъ Петра и Павла Церкви.*

Изъ Духовнаго Завѣщанія умершаго Коллежскаго Совѣтника Петра Александрова Клапитонова, утвержденнаго 1 Департаментомъ Московской Палаты Гражданскаго Суда 31 Января сего года, видно, что послѣ него между прочими денежными документами, осталось 13 облигацiи 2-го Польскаго займа.

При вскрытiи бумагъ Клапитонова изъ упоминаемыхъ имъ 13 облигацiи неоказалось 9 а именно: N. серiи 474 N. облигацiи 47367, N. 994,—99338, N. 1210—120943, N. 1238—123733, N. 1238—123734, N. 1553—155240, N. 1567—156636, N. 1570—156940 и 2246—224597. Совѣтъ Московской Римско-Католической Петро-Павловской Церкви, которому, въ силу Духовнаго Завѣщанія покойнаго Клапитонова, предоставлено право распоряжаться, согласно его волѣ, оставшимся послѣ него имуществомъ, приглашаетъ всѣхъ у кого окажутся выше означенныя облигацiи, представить оныя въ сей Совѣтъ.

* * *

W testamencie ś. p. Kolegjalnego Radcy Piotra Kłapitonowa zatwierdzonym przez I Departament Moskiewskiej Izby Cywilnej, 31 Stycznia bieżącego roku 1867 wykazano 13 sztuk obligacji cząstkowych z których nieokazało się 9, a mianowicie: Nr. serji 474, Nr. obligacji, 47367, Nr. 994—99338, Nr. 1210—120943, Nr. 1238—123733, Nr. 1238—123734, Nr. 1553—155240, Nr. 1567—156636, Nr. 1570—156940, i Nr. 2246—124594. Rada Kościelna Moskiewskiego Kościoła ŚS. apostołów Piotra i Pawła, która na mocy testamentu ś. p. Kłapitonowa rozporządza się pozostałym po nim funduszu, wzywa każdego, u kogo się okażą wzmiankowane obligacje, przedstawić takowe do onej Rady.

Москва 12 Мая 1867 года.
Московскій Деканъ,
Настоятель Церкви, Магистръ Богословія, Каноникъ и Кавалеръ,
Довгялло.
Синдикъ Церкви. Слободинскій.

(N. D. 3055). *Калишское Губернское Правленіе.*

Въ 1867 году бѣжалъ за границу житель Г. Калиша Карлъ Хайтеръ. На основаніи 1 Ст. Высочайшаго Указа состоявшегося 25 Апрѣля (6 Мая) 1850 г. Калишское Губернское Правленіе симъ вызываетъ упомянутаго Карла Хайтера, чтобы не позже шести недѣль явился въ ближайше Полицейское Управленіе.

г. Калишъ 10 (22) Мая 1867 года.
за Совѣтника, Волошинскій.

(N. D. 3354). *Комисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ Августовскаго Уѣзда.*

На основаніи Высочайшаго повелѣнія 18 Марта 1867 года и 901 ст. Постановленіи Учредительнаго Комитета, Комисаръ Сувалкской Комисіи по крестьянскимъ дѣламъ Августовскаго Уѣзда имѣетъ честь довести до свѣдѣнія бывшихъ владѣльцевъ селеній Самборъ и Бассорабы расположенныхъ въ Августовскомъ Уѣздѣ, что составленіе Ликвидаціонныхъ табелей по этимъ селеніямъ будетъ производиться въ теченіи Іюня мѣсяца сего года.

Приглашая Гг. владѣльцевъ присутствовать при этомъ лично или черезъ уполномоченныхъ. Комисаръ проситъ приготовить престаціонныя и добовочныя табели, планы, межевыя реестра, выписку изъ Гипотечной книги и прочіе документы необходимыя для опредѣленія поземельныхъ отношеніи владѣльцевъ съ крестьянами. О днѣ прибытія Комисара на мѣсто, владѣльцы будутъ увѣдомлены заблаговременно особою повѣсткою.

Г. Августово, 24 Мая (5 Іюня) дня 1867 г.
Комисаръ,

* * *

Na zasadzie Najwyższego Rozkazu z d. 18 Marca 1867 r. i art. 901 Postanowienia Komitetu Urządzającego, Komisarz Suwalskiej Komisji do Spraw Włościańskich w Powiat Augustowski delegowany, ma honor zawiadomić byłych właścicieli wsiów Sambory i Basaraby, położonych w Powiecie Augustowskim, że ułożenie tabel likwidacyjnych z tych wsiów dokonywać się będzie w ciągu miesiąca Czerwca r. b. (v. s.).

Wzywając PP. właścicieli do atentowania przy tej czynności osobiście lub przez swych pełnomocników, Komisarz uprasza zarazem o przygotowanie tabel prestacyjnych i dodatkowych, map, regestrów pomiarowych, wykazu hypotecznego i wszelkich innych dowodów, koniecznych do uregulowania stosunków gruntowych pomiędzy dworem i włościanami.

O dniu przybycia Komisarza na grunt właściciele zawczasu zawiadomieni będą, przez oddzielną awizację.

(N. D. 3016) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na podstawie 145 rozdziału Ustawy Przemysłowej zbioru Praw Tomu XI, podaje do wiadomości dnia 18 Kwietnia r b. wskutek podanej prośby przez poczesnego obywatela Gerasiłowa. oraz i kupca Swiesznikowa, przyznany im został 10-o letni list przyznania na wynaleziony przez nich sposób wyrabiania prześcieradeł z wypukłemi upiększeniami.

Warszawa dnia 9 Maja 1867 roku.

(N. D. 3017) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na podstawie 145 rozdziału Ustawy Przemysłowej (Zbioru Praw Tomu XI) podaje do wiadomości, że w dniu 18 Kwietnia r. b. wskutek podanej prośby do tegoż Departamentu przez poddanego francuzkiego Biurkara, przyznał i udzielił cudzoziemcowi A. Erwaru, 5-o letni list przyznania na wynalazek niszczenia piany formującej się przy różnych czynnościach w cukierniach, dystylarniach i t. p. fabrykacjach

Warszawa dnia 9 Maja 1867 roku.

(N. D. 3168.) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na zasadzie 145 punktu urządzeń przemysłowych (Żbiór Postanowień Tom XI) objawia, jako w dniu 6 Maja r. b. podaną została prośba przez szlachcica Wradia i Asesora Kolegjalnego Gartunga, o przyznanie im 5 o letniego przywileju na urządzenie gazowej lampy.

Warszawa dnia 16 Maja 1867 roku.

(N. D. 3389) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszej kontynuacji obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionionego, o znaczniejszych wygranych w 5-ej Klasie 108-ej Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Na Nr. 17008, padła główna wygrana rsr. 75,000.

Na Nr. 17084, padło rsr. 20,000.

Nr. 19452, wygrał rsr. 1.000.

Nr. 11955, 13649, 14972, 17497 i 22772 po rsr. 500.

Zaś na Nr. 6270, 12960, 15267, 18005, 19954, 20111, 20519, 21257 i 23098, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1414) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego*

Z powodu śmierci Teresy Reszke vel Raszke, właścicielki jednej czwartej części szlacheckiej we wsi Piorunowie, pod Nr. 2 sytuowanej. Toczy się postępowauie spadkowe, do ukończenia którego, termie na d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b. w Kancelarji mojej pod pod prekluzją wyznaczam.

Błonie dnia 1 (13) Lutego 1867 roku
Gogolewski.

LICYTACIE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2357.) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa podaje do wiadomości: że w biórze jego w d. 23 Czerwca (5 Lipca) b. r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych na dostawę różnych pilników i stali.

a) Do Magazynu Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie wartości około rs. 348, oraz

b) Do Magazynu Zakładów Górniczych w Pankach wartości około rs. 42.

Vadium do tej licytacji oznaczone rs. 40 i na koszta licytacyjne rs. 4.

Wzór do deklaracji w terminie powyżej oznaczonym Wydziałowi Górnictwa na papierze stemplowym ceny kop. 75 podać się mającej jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 25 Maja (6 Czerwca) b. r. Nr. 2157 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dostawić do Magazynu Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, oraz do Magazynu Zakładów Górniczych Oddziału Pankowskiego w Pankach, różne pilniki i stal odstępując z cen do licytacji podanych procent (wypisać liczbą i literami) i poddając się wszystkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Kasy N. na złożone vadium rs. 40 i na koszta licytacyjne rs. 4 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone (a jeżeli w Warszawie to wymienić Nr. domu).

Pisałem w N. d. miesiąca 1867 r.
(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Deklaracje podług tego wzoru napisane, winne być zapieczętowane lakiem i mieć adres: Do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę pilników i stali do Magazynów Górniczych w Dąbrowie i Pankach.

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biórze Wydziału Górnictwa w Warszawie, i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 3301). *Калишское Губернское Правленіе.*

Симъ объявлятет, что вслѣдствіе предложенія б. Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 13 (25) Апрѣля с. г. за N. 4720/1541, основаннаго на постановленіи Учредительнаго Комитета отъ 30 Апрѣля (12 Мая) 1866 г. ст. 620, на 20 Іюня (2 Іюля) с. г. въ 12 часовъ утра назначено въ присутствіи сего Правленія, производство изустныхъ публичныхъ торговъ (in plus) на продажу, поименованныхъ въ прилагаемой при семъ вѣдомости оброчныхъ статей, поступившихъ въ вѣдѣніе казны отъ монашествующаго въ Царствѣ Польскомъ Духовенства. Кромѣ изустныхъ торговъ, дозволяются торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ, которые должвы быть представлены на гербовой бумагѣ 30 коп. до 12 часовъ дня, выше означеннаго числа по формѣ ниже показанной. Подробныя условія могутъ быть разсматриваемы въ отдѣленіи государственныхъ имуществъ ежедневно за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней. Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку однаго или всѣхъ поименованныхъ въ вѣдомости имѣній, обязаны представить залогъ въ Губенское, или Окружное Казначейство, наличными деньгами, или ликвидаціонными тистами, или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства или же закладными листами Земскаго Кредит. Общества, по нарицательной ихъ цѣнѣ на суму равняющуюся $^1/_{10}$ части стоимости, по оцѣнкѣ продаваемаго имѣнія.

ВѢДОМОСТЬ

Подуховнымъ землямъ, и другимъ оброчнымъ статьямъ, предполагаемымъ къ продажѣ, съ публичныхъ торговъ.

N. по порядку	Названіе: Монастырей, которымъ принадлежали имѣнія	Названіе: Имѣній	Названіе: Уѣзда	Пространство: мор.	Пространство: прен.	Цѣна съ которой начнутся торги: р. с.	Цѣна съ которой начнутся торги: коп.	Количество залога равняющееся $^1/_{10}$ части стоимости имѣнія: р. с.	Количество залога: коп.
1.	Бернардиновъ въ въ м. Казимирѣ	Лугъ . . .	Слупецкаго	10	—	2185	—	219	—
		Озеро . . .		37	150				
		Огородъ . .		2	131	2945	—	295	—
		Пастбище . .		4	22				
2.	Піяровъ въ г. Велюнѣ.	Фольваркъ	Велюнскій	58	5	5437	50	544	—
3.	Реформатовъ въ г. Велюнѣ.	Лугъ	,,	2	50	177	50	18	—
4.	Бернардиновъ въ г. Вартѣ.	Земли и Луга	Турекскій	23	141	2396	25	240	—

Форма Объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 24 Мая (5 Іюня) за N. 916 симъ заявляю: что обязуюсь купить (поимѣновать предметъ) за суму N. р. N. к. здѣсь писать суму цифрами и прописью съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, предписанныхъ для настоящаго порядка.

На представленный временный залогъ въ сумѣ NN. присоединяю квитанцію касы NN., каковой залогъ въ случаѣ, если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично, (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ, въ такое то мѣсто).

Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN.

Объявленіе писано въ NN. число, мѣсяцъ и годъ.

Подписалъ имя и фамилія.

Г. Калишъ, 24 Мая (5 Іюня) 1867 года.
за Асесора Отдѣленія. Яцевицкій.
1 Ревизоръ, Шафранскій.

(N. D. 3300). *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

На основаніи разрѣшенія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ 17 (29) Мая с. г. за N. 2996, Магистратъ объявляетъ во всѣ общее свѣдѣніе, что 26 Іюня (8 Іюля) с. г. съ 3 до 5 часовъ по полудни въ залѣ присутствія Магистрата будутъ произведены публичные торги на арендное содержаніе дохода изъ сбора съ убоя скота въ городской скотобойни по тарифу на время съ 1 (13) Іюля 1867 г. по 21 Декабря (12 Января) 1868/9 г. отъ годичной сумы 6,000 (шесть тысячь) рублей сереб. посредствомъ опечатанныхъ деклярацiи, болѣе отъ выше означенной сумы (in plus).

Всякій представляющій деклярацію по формѣ ниже изложенной обязанъ положить въ одномъ изъ казенныхъ казначействъ или экономической касѣ залогъ $^1/_{10}$ части годичной сумы соотвѣтствующій т. е. 600 р. с. и полученную въ томъ квитанцію приложить къ деклярацiи ибо наличныя деньги не будутъ принимаемы.

Аукціонистъ признанъ арендаторомъ, при заключеніи контракта, залогъ этотъ пополнить долженъ до $^1/_5$ части сумы имъ предложенной и таковой залогъ оставленъ будетъ въ видѣ депозита, до окончанія арендпаго срока въ экономисеской касѣ города Люблина.

Торговыя кондиціи вмѣстѣ съ тарифомъ пересмотрены быть могутъ въ Управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятій за исключеніемъ праздничныхъ дней. Деклярацiи должны быть вручаемы до начатія торговъ Президенту города на Рускомъ или Польскомъ языкѣ безъ всякихъ ошибокъ подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью количества сумы пониже изложенной формѣ.

Форма Декляраціи.

Впослѣдствіе объявленія Люблинскаго г. Магистрата отъ 22 Мая (3 Іюня) с. г. за N. 5026 даю настоящую деклярацію, что желаю взять въ арендное содержаніе доходъ городской касы изъ сбора съ убоя скота по тарифу на время съ 1 (13) Іюля и по 31 Декабря (12 Января) 1868/9 г. за годичную суму руб. сер. прописью (написать суму буквами) подвергаясь условія въ торговыхъ кондиціяхъ губерскимъ Правленіемъ отъ 17 (29) Мая с г. утвержденныхъ изложеннымъ касовую квитанцію) въ принятіи залога въ количествѣ 600 р. сер. прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ отказа отъ торговъ, положенной залогъ самъ получу (или желаю высылкой до Н. Н. на мой счетъ чрезъ почту) постоянное мое мѣсто жительства въ Н. Н. (написать мѣсто жительства (мѣсяца Іюня дня 1867) четко подписать имя и фамилію.

Г. Люблинъ, Мая 22 (Іюня 3) дня 1867 г.
Презыдентъ города, Дылевскій.

(N. D. 3232). *Люблинское Губернское Правленіе.*

На основаніи предложенія Г-на Главнаго Директора Предсѣдательствующаго въ

б. Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 25 Февраля (9 Марта) с. г. за N. 7667, Губернское Правленіе симъ объявляетъ, что 6 (18) Іюня с. г. въ залѣ присутствія сего Правленія, будутъ производиться торги съ аукціона, на отдачу въ арендное содержаніе:

1. Съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 по такое же число 1869 г.

а) Земель Фрампольскаго прихода расположенныхъ въ Замостскомъ Уѣздѣ отъ суммы 66 руб. 93½ коп. сер. годоваго чинша.

б) Покапитульнаго фольварка Поповъ расположеннаго въ Яновскомъ Уѣздѣ отъ сумы 34 руб. сер.

2. Съ 12 (24) Іюня 1867 г. по конецъ Іюня 1869 г. пропинаціонныхъ доходовъ въ упомянутомъ выше имѣніи Поповъ, отъ сумы 41 рубль годоваго чинша.

Торги эти будутъ производиться на обще извѣстныхъ условіяхъ къ отдачѣ въ аренду казенныхъ имѣній, въ томъ только отмѣненныхъ, что соискатели обязаны представить квалификаціонное свидѣтельство означеноое Намѣстникомъ Царства отъ 24 Января 1818 г. съ пропущеніемъ пункта о знаніи сельскаго хозяйства.

Всякій желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить предварительный залогъ соразмѣро ¼ части сумы назначенной для торговъ.

Въ случаѣ ежели явится одно только желающее торговаться лице и предложить суму свыше означенной къ торгамъ, признано будетъ съемщикамъ.

Ближайшія свѣдѣнія объ условіяхъ можно почерпнуть въ Губернскомъ Правленіи въ отдѣленіи государственныхъ имуществъ.

Г. Люблинъ, 21 Мая (2 Іюня) 1867 года.
Асесоръ Отдѣленія,
3 Дѣлопроизводитель, Влодарскій.

(N. D. 3235). *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 ой статьи Высочайшаго Указа съ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года вызывается симъ къ возврату на родину бѣжавшій изъ мѣста своего жительства безъ дозволенія надлежащихъ властей Иванъ Войцѣховъ Бѣхонскій, который по имѣющимся свѣдѣніямъ находится нынѣ за границею, съ тѣмъ чтобы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова явился въ ближайшее полицейское Управленіе Царства въ противномъ же случаѣ согласно 340 и 341 статъ уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ, приговоренъ будетъ къ безвозвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, wzywa niniejszym, do powrotu do kraju tutejszego, zbiegłego z miejsca swego zamieszkania Jana Biechońskiego, który podług posiadanych wiadomości ma przebywać za granicą z zastrzeżeniem, aby wciągu 6-u tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, obecność swoją w Królestwie Polskiem, najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, na bezpowrotne wygnanie z kraju skazanym zostanie.

Г. Кѣльцы, 20 Мая дня 1867 года.
и. д. Вице-Губернатора, Мануиловъ.
Совѣтникъ, Каменовскій.
Дѣлопроизводитель, Отто.

(N. D. *3082*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejskiego pod Nr. 191 i 192 w Warszawie przy ulicy Krzywe Koło położonego, zajmującego powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 2149,94 czyli łokci kwadratowych polskich 602 od sumy obniżonej do rs. 903, wyraźnie od rubli srebrem dziewięćset trzy w warunpach zamieszczonej i do niniejszej licytacji odanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręcę p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 90 i na kosztą ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiaszwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się nabyć plac pod Nr. 191 i 192 w Warszawie przy ulicy Krzywe Koło położony, zajmujący powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 2149.94 czyli łokci kwadratowych polskich 602 ofiarując za takowy rs. N (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N mca N roku 186
(podpisać wyraźnie imię i nazwisk).

(N. D. 3378). *Варшавскій Военный Округъ.*

Окружное Артилерійское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа симъ объявляетъ, что съ аукціоннаго торга, будетъ продаваться около 160 строевыхъ и упряжныхъ артилерійскихъ лошадей отъ 9 ти часовъ утра до 4-хъ часовъ по полудни ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней и суботъ.

Продажа будетъ происходить въ Г. Варшавѣ, на Военномъ полѣ (Плацъ-Брони) съ 15 (27) Іюня.

Съ тѣхъ за которыми останутся купленныя лошади, кромѣ послѣдней оставшейся на торгахъ цѣны, будетъ взиматся по 2 коп. съ рубля въ примѣненіи 2,216 ст. 2 части 10 тома гражданскихъ законовъ.

Г. Варшава, Мая 30 (Іюня 11) дня 1867 г.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
Сомовъ.

(N. D. 3355). *Управленіе Ивангородской Крѣпостной Артилеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку матеріаловъ и другихъ предметовъ, потребныхъ для исправнаго содержанія въ семъ 1867 году Крѣпостнаго имущества съ торговъ имѣющихъ быть при этомъ Управленіи: Торгъ 10 будущаго Іюня и переторжка 13 числя того же мѣсяца, на суму 425 руб. 71½ коп. Условія поставки можно видѣть въ Управленіи ежедревно отъ 10 часовъ утра до 3 часовъ по полудни кромѣ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Кр. Ивангородъ, Мая 25 дня 1867 г.
Командиръ Ивангородской
Крѣпостной Артилеріи, Подполковникъ,

(N. D. 3331). *Управленіе Варшавской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ, принять на себя поставку, для этой Артилеріи, въ нынѣшнемъ 1867 году, разные предметы и вещи, на суму 480 руб. 21½ коп. сер. Торги назначается 23-го а переторжка 27-го Іюня, отъ 10-ти до 12-ти часовъ утра, въ упомянутомъ управленіи. Торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 675 статьи 1 книги 4 части свода военныхъ постановленій. Залогъ на 95 руб. сер. долженъ быть представленъ на капунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣть въ Управленіи Варшавской Крѣпостной Артилеріи, ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней

В. Варшава, 26 Мая 1867 года.
Командиръ Варшавской Крѣпостной
1 Артилеріи, Полковникъ Графъ.

(N. D. 3092) *Urząd Leśny Petroków..*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 25 Marca 6 Kwietnia r. b. N: 76943/28601 podaje do publicznej wiadomości że w dniu 9 (21) Czerwca r. b. t. j. w Piątek, w biurze urzędu Leśnego Petrokow położonym we wsi Lubieniu o mil 3 od miasta Petrokowa Trybunalskiego odległej, przed miejscowym Starszym Nadleśniczym P. Piaseckim, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż browarki t. j. drzewa w zaległych cięciach znajdującego się a mianowicie:

1. Z obrębu Nagórzyce, cięcia Nr. 12 i 13 założonych na rok 1862 i 1863 poczynając od rs. 97 kop. 83.
2. Z obrębu Swolnewice cięcia Nr. 12 i 13 założonych na rok 1862/3 poczynając od rs. 377 kop. 86.
3. Z obrębu Koło, cięcia Nr. 14 i 15 założonych na rok 1862/3 poczynając od rs 407 kop. 65.
4. Z obrębu Polichno, cięcia Nr. 13 i 14 założonych na rok 1862/3 poczynając od rs. 141 kop. 59.
5. Z obrębu Łasy, cięcia Nr. 15 i 16 założonych na rok 1862/3 poczynając od rs. 81 kop. 21.
6. Z obrębu Lubień, cięcia Nr. 15 założonego na rok 1863 poczynając od sumy rs 96 kop 51½.
7. Z obrębu Stobnica, cięcia Nr. 15 założonego na r. 1863 poczynając od rs. 127 kopiejek 80.
8. Z obrębu Kłudzice, cięcia Nr. 14 i 15 założonych na rok 1862 i 1863 poczynając od rs. 223 kop. 2 i pół.

Sprzedaż rzeczonego drzewa odbywać się będzie szczegółowo obrębami, a każdy przystąpić do licytacji winien być zaopatrzony w w vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy do licytacji ustanowionej.

Warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Urzędu Leśnego, drzewo zaś służba leśna na gruncie okaże.

Lubień d. 1 (13) Maja 1867 r.
Starszy Nadleśniczy, Piasecki.

(N. D. *3053*). *Urząd Leśny Łuków.*

W wykonaniu reskryptu b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 61560/22484 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Czerwca r. b. w kancelarji Urzędu Leśnego Łuków we wsi Jagodno, w obecności Podleśnych Straży i Podleśnego Biórowego, oraz Wójta przyległej Gminy Domanice, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż ryczałtową drzewa z cięć zaległych i bieżących, pojedynczo wystawiać się mających w leśnictwie Łuków w obrębach i poczynając od sum jak następuje:

1. W obrębie Kownatka lit. B. okr. I. cięcie Nr. 12, od rs. 357 kop. 96½.
2. W tymże obrębie i okręgu cięcie Nr. 13, od rs. 260 k. 27.
3. W obrębie Brzozowice lit. C. cięcie Nr. 2, od rs. 191 k. 39½.
4. W obrębie Stok lit. E. okr. I. cięcie Nr. 2, od rs. 140 k. 95½.
5. W tymże obrębie Stok okr. I. cięcie Nr. 3, od rs. 70 k. 55½.
6. W obrębie Myreha lit. F. okr. II cięcie Nr. 2, od rs. 137 k. 74½.
7. W tymże obrębie Myreha okr. II. cięcie Nr 3, od rs. 127 k. 78½.
8. W obrębie Wołyńce lit. G. okr. I. cięcie Nr. 2, od rs 152 k. 7.
9. W tymże obrębie i okręgu cięcie Nr. 3, od rs. 01 k 69.
10. W obrębie Jata lit. K. okr. I. cięcie Nr. 1, od rs. 325 k. 37.
11. W obrębie Krzywybór lit. L. okr. II. cięcie Nr. 1, od rs. 1.025 k. 81.
12. W tymże obrębie i okręgu cięcie Nr. 2, od rs. 323 kop. 32½.
13. W obrębie Głupiegóry lit M. okr. III. cięcie od 1 do 8, od rs. 586 k 63½;
 i okr II cięcie Nr. 1, od rs. 586 k. 63½.
14. W tymże obrębie okręgu IV cięcie Nr. 2, od rs. 165 kop 37½.
15. W obrębie Żłoby lit. N. okr. III. cięcie od Nru 1 do 8, od rs. 471 k. 11½.
16. W tymże obrębie okr. I. cięcie Nr. 1, od rs. 215 k. 21½.
17. W obrębie Majdan lit. O. okr. I cięcie Nr. 1, od rs. 320 k. 68½.
18. W tymże obrębie i okręgu cięcie Nr. 2, od rs. 227 k. 60.
19. W obrębie Topór lit. P. okr. I. cięcie Nr. 1, od rs. 251 k 47½.
20. W obrębie Warkocz lit. Q. okr. II cięcie Nr. 1—2, od rs. 277 k. 9;
 okr. I. cięcie Nr. 1, od rs. 277 k. 9.
21. W tymże obrębie okr. I. cięcie Nr. 2, od rs. 77 k. 80
22. W tymże obrębie i okręgu cięcie Nr. 3, od rs. 56 k. 96½
23. W obrębie Żdzów lit R. okr. II. cięcie Nr. 2 i 3, od rs. 2,042 k. 39½.
24. W tymże obrębie i okręgu cięcie Nr. 4, od rs. 389 k. 52½.
25. W tymże obrębie i Okręgu cięcie Nr. 5, od rs 228 k. 88½.
26. W obrębie Jamielnik lit S. okr. I. cięcie Nr. 2, od rs. 149 k. 10

Ogółem rsr. 8,674 k. 79½.

Ten tylko z konkurentów przypuszczony będzie do licytowania, kto przed rozpoczęciem licytacji złoży vadium w kasie Urzędu Leśnego, lub w którejkolwiek innej kasie Skarbowej wyrównywające $^1/_{10}$ część wartości drzewa ustanowionej do licytacji tej partji, którą nabyć zamierzył, a to w gotowiźnie, listach zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych, a mianowicie:

ad 1 rs	36	ad 10 rs.	33	ad 19 rs.	26
ad 2 rs.	26	ad 11 rs.	103	ad 20 rs.	28
ad 3 rs.	20	ad 12 rs.	33	ad 21 rs.	8
ad 4 rs	15	ad 13 rs.	59	ad 22 rs.	6
ad 5 rs.	8	ad 14 rs.	17	ad 23 rs.	205
ad 6 rs.	14	ad 15 rs.	48	ad 24 rs.	39
ad 7 rs.	13	ad 16 rs.	22	ad 25 rs.	23
ad 8 rs	16	ad 17 rs.	33	ad 26 rs.	15
ad 9 rs.	11	ad 18 rs.	23.		

Nieutrzymujący się przy licytacji, vadium zaraz odbiorą, zaś vadium nabywcy przy podpisaniu protokułu licytacyjnego uzupełnione w stosunku $^1/_{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, pozostanie w kasie skarbowej, jako kaucja.

Warunki do licytacji i kontraktowe, przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt, w biórze Urzędu Leśnego Łuków.

Jagodno d. 30 Kwiet. (12 Maja) 1867 r.
Nadleśniczy, Znatowicz.

(N. D. 3360). *Бургомистръ Города Илжы.*

Симъ объявляетъ: что для взысканія съ должниковъ Франца Охинскаго бывшаго Бургомистра Г. Илжы а именно съ жителей Г. Илжы Іоеля Цвайгель 750 руб. и Константина Граевскаго 177 руб. 90 коп. серебромъ присужденныхъ на удовлетвореніе претензіи Максимиліи Рутковской, урожденною Пржибыславской на основаніи предписанія Илжицкаго Уѣзднаго Начальника отъ 22 сего Мая за N. 2625. Согласно распоряженія Намѣстника Царства Польскаго изъясненнаго въ предписаніи Правительстенной Комисіи Внутреныхъ и Духовныхъ Дѣлъ отъ 25 Апрѣля съ N. 3275, 21 Іюня (3 Іюля) сего года въ Илжицкомъ Магистратѣ будутъ производиться публичные гласные торги на отдачу въ арендное содержаніе недвижимостей въ Г. Илжы и на продажу движимостей описанныхъ, Уѣзднымъ Секвестраторомъ именно:

Принадлежащіе Іоелю Цвайгель на 5 лѣтнюю аренду:

1. Деревянный домъ подъ N. 208 отъ установленной платы 25 руб. въ годъ.
2. Каменный домъ въ ринкѣ подъ N. 105 отъ арендной сумы 75 руб. въ годъ.
3. Каменный домъ при Радомской улицѣ подъ N. 208 отъ сумы 40 руб. въ годъ.

Тогоже числа будутъ продаваться наличные деньги описанные лошади, скотъ, овцы и мебель.

Приступающіе къ торгамъ обязаны представить залогъ равняющійся $^1/_{10}$ и $^1/_5$ части установленныхъ къ торгамъ сумѣ.

Условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Илжецкомъ Магистратѣ въ всякое время исключая праздниковъ.

Г. Илжа, 26 Мая (7 Іюня) 1867 года.
Ярошынскій, Касиръ.

(N. D. 3352). *Секвестраторъ Соколовскаго Уѣзда.*

Обявляю, что согласно предписанія Г. Начальника Соколовскаго Уѣзда отъ 20 Апрѣля 1867 г. за N. 3542 занятыя мною въ пользу казенныхъ недоимокъ спиртъ, овцы, лошади, экипаже, мебель и гардероба будутъ продаваны съ аукціона:

Въ Магистратѣ города Соколова 15 Іюнія с. г.

Въ Магистратѣ М. Стердыніи 13 Іюня сего года.

Въ Магистратѣ М. Косеова 12 Іюня с. г. въ 10 часовъ утра, желающія покупать въ выше означенномъ срокѣ пожалуютъ прибыть.

* * *

Powiadamiam, że stosownie do reskryptu W. Naczelnika Powiatu Sokołowskiego z dnia 20 Kwietnia 1867 r. Nr. 3542, zajęte na rzecz zaległości Skarbowych: okowita, owce, konie, powozy, bryczki, meble i garderoba sprzedawane będą przez licytacje:

W Magistracie M. Sokołowa 15 (27) Czerwca r. b.

W Magistracie M. Sterdyni 13 (25) Czerwca r. b.

W Magistracie M. Kossowa 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, chęć mający nabycia w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechcą.

Г. Соколовъ, 26 Мая 1867 года.
Піотровскій.

(N. D. *3339.*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w kamienicy szpitalnej przy ulicy Ś-to Krzyzkiej jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. na lat dwa lokal na 1-m piętrze z balkonem, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i piwnicy. Cena rocznie rs. 495. Wiadomość w Kancelarji Szpitalnej.

w Warszawie d. 27 Maja (8 Czerwca) 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
w z. A. Sokolnicki, Czł. Rady.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
Mucharski.

(N. D. 3386) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Na żądanie opieki nieletnich Stróżyckich, i z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. Nr. 6150 ruchomości do spadku po Konstancji i Kazimierzu małżonkach Stróżyckich należące, jako to: meble, pościel, garderoba, bielizna i inne przedmioty sprzedane zostaną przez publiczną licytacją, przed podpisanym Rejentem w domu Nr. 1618 o godzinie 10 z rana w dniu 5 (17) Czerwca r. b. i dni następnych odbywać się mającą.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czer.) 1867 r.
Franciszek Rapacki.

(N. D. 3382) W dniu 2 (14) Czerwca 1867 r, o godzinie 10 z rana w Warszawie, w domu pod Nr. 1418/19 przy ulicy Zielnej prawnie zajęte meble jesionowe, oraz garderoba i bielizna damska i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 3390). W dnniu 2 (14 Czerwca r. b. o godzinie 10 rano na Grzykowie, w dniu 5 (17) t. m. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą i w dniu 6 (18) t. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie. w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machonio-

we, naczynia kuchenne, samowar platerowany, lampy, garderoba i t. p.; przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3387) *Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie O.er-Policmajstra.*

W depozycie wydziału znajdują się dwie koszule z cyframi A. J. Nr. 4 i 6, odebrane od osób podejrzanych. Wzywa przeto poszkodowanego, ażeby celem udowodnienia swej własności i odzyskania przedmiotu w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do wydziału zgłosił się. po upływie bowiem bezskutecznie zakreślonego terminu, z depozytem podług przepisów postąpionem będzie.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.
Prezydujący Juściński.

(N. *D. 3333*). *Sąd Policji Poprawczej w Warszawie Wydziału I.*

Zapozywa Jacentego Kobielskiego, lat 16 katolika, wyrobnika, bez oświaty, ostatnio na Pradze przy swych rodzicach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego i Jana Stojakowskiego, lat 16, katolika, także wyrobnika i bez oświaty, w Warszawie ostatnio zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 po ogłoszeniu tego wezwania w sądzie tutejszym stawili, albo donieśli o swym pobycie, po upływie bowiem tego czasu listami gończemi ściganymi będą.

Warszawa dnia 19 (31) Maja 1867 roku.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny Żyzniewski.

(N. D. 3388) *Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie Ober-Policmajstra Miasta Warszawy.*

W depozycie wydziału, znajdują się dwa strugi czyli heble stolarskie odebrane od osoby podejrzanej. Wzywa więc poszkodowanego, ażeby celem udowodnienia swej własności i odzyskania przedmiotów w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do wydziału zgłosił się, po upływie bowiem bezskutecznie zakreślonego terminu, z depozytem podług przepisów postąpionem będzie.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.
Prezydujący Juściński.

(N. D. *3335*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału I. w Warszawie.*

Zapozywa niniejszem Józefę Zawadzką wyrobnicę, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1809*a* zamieszkałą, dziś z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego, celem złożenia tłomaczenia w sprawie własnej zgłosiła się, lub o miejscu swego zamieszkania Sąd tutejszy powiadomiła, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

(*N. D. 3334*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału I. w Warszawie*

W depozycie Sądu tutejszego znajdują się następujące przedmiota pewnej osobie zakwestjonowane:

1. Łyżka wazowa srebrna próby 12.
2. Kościelny kielich z patyną platerowany fabryki Frageta.
3. Kubek platerowany fabyki Frageta.
4. Łyżek stołowych srebrnych dwie próby 84 z cyfrą J. B.
5. Takież dwie łyżki z cyfrą K. W.
6. Łyżka stołowa srebrna bez cyfry próby 84.
7. Pięć łyżeczek od kawy srebrnych z cyfrą K. K.
8. Łyżeczka srebrna od kawy z cyfrą W. S.
9. Takaż łyżeczka bez cyfry.

Wzywa przeto właściwego właściciela ażeby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w terminie trzydziestodniowym, rachując od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego zgłosić się zechciał, albowiem po upływie naznaczonego terminu wyż wymienione przedmiota dotychczasowemu posiadaczowi wydane będą.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

(N. D. 3337). *Sąd Poprawczy w Kaliszu.*

Podaje niniejszym do wiadomości, że w d. 11 (23) Października 1865 r. pod wsią Zbierskim Powiecie Kaliskim, w rowie po nad szosą znalezione zostały zwłoki kobiety z imienia i nazwiska niewiadomej, a ubranej w suknią płucienną starą podartą modrą, boso w jednym trzewiku, kaftanik płucienny watowany stary podarty, chusteczkę białą w kropki czarne, starą, lat mogła mieć około 24, i wzywa osoby wszelkie posiadające wiadomość o jej pochodzeniu, aby sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania doniosły.

Tyniec dnia 19 (31) Maja 1867 roku.
Sędzia Prezydujący Bromirski.

(*N. D. 3207.*) *Sąd Policji Poprawczej w Lublinie.*

Zapozywa Jana Jastrzębskiego b. zastępcę wojta gminy Skurbieszowa, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 przybył, lub o miejscu swego zamieszkania w tym czasie doniósł pod skutkami zaoczności.

Lublin dnia 16 (28) Maja 1867 roku.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 3237) *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

Zapozywa niniejszem Wincentego i Adolfinę Rymaszewskich, przedostatnio we wsi Rudziszki, gminy Kraśna zamieszkałych, a dziś z pobytu niewiadomych aby za dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawili się w Sądzie tutejszym, celem ogłoszenia im wyroku i odebrania depozytu znajdującego się w depozycie Sądu tutejszego.

Kalwarja dnia 19 (31) Maja 1867 roku.
Sędzia Prezydujący, de Johne

(N. D. *3240*). *Sąd Policji Prostej w Tomaszowie.*

W dniu 5 (17) Maja r. b. przy wezbraniu rzeki Bugu, w odnodze tejże za przedmieściem miasta Kryłowa zwanem Prechoryłe dostrzeżono szczątki człowieka płci męzkiej, wzrostu średniego, włosów ciemnych, którego wiek z powodu zupełnego zniszczenia ciała niemógł być oznaczonym. Przy obdukcji Sądowej nieznaleziono na czasce głowy i kościach żadnego uszkodzenia i złamania, a tylko na kręgu szyi był kawałek koszuli webowej białej, spiętej na guzik kościany, na nogach buty juchtowe z długiemi cholewami na obcasach szpilkami drewnianemi kute. W dolnej szczęce brakowało na przodzie żębów czterech a w górnej dwóch. Ponieważ człowiek ten z imienia nazwiska, ani pochodzenia wiadomym nie jest, ani też przyczyna jego śmierci wykrytą niezostała. Wzywa przeto każdego ktoby tę wiadomość posiadał, iżbu takową Sądowi tutejszemu lub najbliższemu udzielić zechciał.

Tomaszów g. 16 (28) Maja 1867 r.
Podsędek, Dąbrowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *3321*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału II. w Warszawie.*

Wzywa wszelkie władze tak Cywilne jako też wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Pawła Boblica ewangelika, lat 45, stanu gminnego, żonatego, dzietnego urodzonego we wsi Dąbrowie Arciechowskiej, z ojca Marcina, Matki Krystyny ostatnio we wsi Wiktorowie, gminie Słupno, zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwracały, i wrazie ujęcia go, Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawić rozporządziły.

Warszawa dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *3336*). *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Mordchela Zorucha Aronsohn lat 18 mającego wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu szarych, nosa średniego, włosów ciemno blond, ostatnio w mieście Kalwarji zamieszkałego, a obecnie ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, baczne oko zwrócić, a po ujęciu go Sądowi tutejszemu odtransportować raczyły.

Kalwarja d 16 (28) Maja 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(*N. D. 3368*). *Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku.*

Wzywa władze wojenne i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Fryderyka Bejman cygana mającego lat 19, z miasta Janowa, powiatu Prasnyskiego i na Wojciecha Głowackiego z wsi Niechodzina, gminy Nużewo, Powiatu Prasnyskiego pochodzących, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, baczną uwagę zwróciły i wrazie dostrzeżenia tychże ujęły i do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły.

Pułtusk d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Szklarski.

(N. D. *3309*). *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

Wzywa wszelkie Władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Lejbę Władysławowskiego lat 41, żyda, wzrostu małego, twarzy ściągłej, włosów czarnych, oczu piwnych, nosa ściągłego, bez szczególnych znaków, pochodzącego z miasta Wyłkowyszek a przebywającego w miastach Filipowie i Przerośli, o krzywoprzysięstwo obwinionego do odpowiedania z domu badania zakwalifikowanego, z ostatniego miasta zbiegłego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, śledziły. za dostrzeżeniem go przyaresztowały i do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić raczyły.

Kalwarja d. 19 (31) Maja 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne

(*N. D. 3310*). *Sąd Pokoju w Sejnach.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Adama Pawłowskiego z wsi Zawady Gminy Andrzejewo Powiatu Suwałkskiego obwinionego o kradzież, a ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, baczną uwagę zwracały i w razie ujęcia go, Sądowi naszemu lub najbliższemu odstawić raczyły. Rysopis: lat ma 25, wzrostu średniego twarzy ściągłej, oczu siwych, włosów światłoblond, znaków żadnych, mówi po litewsku i dość czysto po polsku.

Sejny d. 24 Maja (5 Czer) 1867 r.

(*N. D. 3031*). *Sąd Policji Poprawczej w Kielcach.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Władysława Jaszewskiego z wsi Piotrkowic, Gminy Maliszowa Powiatu Stopnickiego gubernji Kieleckiej pochodzącego, o rabunek obwinionego, zbiegłego, baczną uwagę zwracały, wrazie pojawienia się onego ujęły i pod silną strażą Sądowi tutejszemu odstawić raczyły.

Rysopis jego jest następujący:

Lat ma 30, wzrost średni, włosy ciemnoblond, oczy czarne, nos i usta umiarkowane, twarz ściągła, znaków szczególnych żadnych, ubrany w bondę szarą z kapiszonem, spodnie w buty, kaszkiet czarny.

Kielce dnia 12 (24) Maja 1867 roku.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury